

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Uwagi zasadnicze

W ostatnich czasach rozpowszechniano o naszym piśmie szereg informacji błędnych, przypisywano obecnym zupełnie poglądy na różne zagadnienia, błędnie interpretowano nasze posunięcia oraz przypisywano intencje, od których zawsze byliśmy bardzo dalecy. Ponieważ wszystko to nosiło i nosi charakter celowo prowadzonej akcji, przeto uważamy za wskazane jasno i wyraźnie sformułować nasze stanowisko w najważniejszych zagadnieniach doby bieżącej.

Otóż przede wszystkim przedstawiano pismo nasze jako organ hołdujący dawno przebrzmiałym ideom demoliberalnym i niemal tęskniący do powrotu przedmajowych rządów parlamentarnych. Fałsz absolutny, jest stęmy bowiem gorącymi zwolennikami obowiązującego obecnie w Polsce ustroju politycznego. Daje on Głowie Państwa pełnię władzy i unie zależnia całkowicie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej od jakichkolwiek wpływów sejmowych. Również włącza z zakresu tych wpływów naszą bohaterką armię podporządkowaną władzy Naczelnego Wodza. On jest spadkobiercą rycerskiej chwały Wielkiego Marszałka. Ustrój ten ponadto całkowicie uniezależnia od wpływów wewnętrzno politycznych naszą politykę zagraniczną, prowadzoną genialnie przez wiernego ucznia Józefa Piłsudskiego Min. Józefa Becka w porozumieniu jedynie z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej Wodzem Naczelnym. To zdaniem naszym umożliwiło osiągnięcie tak świetnych sukcesów, jakie dwukrotnie przeżyliśmy w ciągu ostatniego roku.

Ustrojowi temu również zawdzięczamy kres sejmowładztwa, co jest jedną z przyczyn jego mocy i trwałości, oraz pozwala na tak śmiałą i świetną politykę finansową, jaką prowadzi Wicepremier Kwiatkowski. Pozwoliła mu ona odeprzeć zwycięsko run na Banki, zwiększyć prawie o 400 tys. obieg banknotów bez podniesienia cen na rynku wewnętrznym i opanować sytuację gospodarczą, co też w znacznym stopniu przyczyniło się do triumfu zaolzańkiego. Nawiąsem dodam, że dzięki tej polityce wróciły wkłady już w znacznym stopniu z powrotem do anków, zaś ostatnia dekada września przyniosła niewątpliwie kierownikowi naszej polityki gospodarczej bogate doświadczenia, które zechce on wyzyskać w najbliższej przyszłości.

Alle właśnie dlatego, że mamy wynikający z naszego ustroju państwowego silny i mocny rząd, jesteśmy przeciwnikami obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej, która w żadnym stopniu nie jest należyty instrumentem do wyrażania na strojów społeczeństwa, bez znajomości których nie można dobrze rządzić. Dlatego uważamy, że winna ona być zmieniona w kierunku dania możliwości społeczeństwu przeprowadzenia prawdziwych swoich przedstawicieli i to zarówno do ciała ustawodawczego jak i do samorządu, by mogli oni kontrolować działalność zarówno rządu jak zwłaszcza różnych kacyków prawicjonalnych. — To też z wielką wdzięcznością przyjąłmy zapowiedź Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ordynacji wyborczej, oraz gorąco popieramy Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego w jego krytyce obecnie obowiązującej ordynacji, przy czym do słów jego mogliśmy dodać jedynie, że największą jej wadą jest to, że na zebraniach wyborczych ustalających

(Dokończenie na str. 3)

## Sprawa granicy polsko-węgierskiej Co odpowiedzą mocarstwa?

### Oczekiwanie na decyzję Włoch i Niemiec

#### Nota Pragi

BUDAPESZT. (Pat.) W dniu przedwczorajszym rząd czeski wręczył postowi węgierskiemu w Pradze, Weffeleinowi, odpow...

wiedzą na notę rządu węgierskiego z dnia 27 października.

W odpowiedzi swej rząd czeski wyraża zgodę na poddanie arbitrażowi Niemiec i Włoch zagadnienia mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji. Rząd czeski podkreśla, że przywiązuje wielkie znaczenie do możliwie śpiesznego uregulowania kwestii terytorialnej między obu państwami.

Wobec tego rząd czeski proponuje, aby oba rządy zwróciły się w ciągu 24 godzin do Niemiec i Włoch z prośbą o arbitraż.

Dalej rząd czeski zaznacza, że nie podziela zapatrywania Węgier jakoby już istniała zgoda co do pewnych terytoriów i proponuje aby również tę kwestię rozstrzygnął arbitraż.

Jeżeli chodzi o zagadnienie okupacji pewnych terytoriów rząd czeski wyraża nadzieję, że sprawa ta zostanie możliwie szybko rozstrzygnięta przez orzeczenie arbitrażowe.

Późniejszą odpowiedzią rządu czeskiego na notę węgierską i propozycję szybkiego oddania sporu pod arbitraż tłumaczy w tutejszych kołach politycznych tym,

że rząd węgierski jeszcze w dniu 27 bm. zwrócił się do Niemiec i Włoch z propozycją podjęcia arbitrażu.

#### Odpowiedź Budapesztu

PRAGA. (Pat.) W godzinach popołudniowych został ogłoszony następujący komunikat:

Posel węgierski w Pradze min. Weffeleinowi, wczoraj po południu ministra spraw zagranicznych Chwałowskiego, doręczając mu odpowiedź rządu węgierskiego na notę rządu czechosłowackiego.

Rząd węgierski w odpowiedzi swej oświadczył, że zwrócił się do mocarstw z prośbą, aby podjęły arbitraż w sprawie zmian terytorialnych między Węgrami a Czechosłowacją. Rząd czechosłowacki ze swej strony zwrócił się do Niemiec i Włoch o podjęcie arbitrażu w tej sprawie.

Obecnie konieczne jest wyczekanie odpowiedzi mocarstw, które zarówno ze strony węgierskiej, jak i czechosłowackiej proszone były o wzięcie udziału w sądzie polubownym.

## Dwie rozmowy Ribbentrop — Mussolini

RZYM. (Pat.) Opublikowano tu w piątek następujący komunikat oficjalny w sprawie rozmów włosko-niemieckich.

Mussolini przyjął o godz. 18 w obecności min. Ciano ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa i prze prowadził z nim serdeczną, trwającą dwie godziny rozmowę. Ponowna rozmowa odbędzie się w sobotę po południu.

RZYM. (Pat.) W sobotę o godz. 15 Mussolini przyjął w obecności hr.

Ciano ministra spr. zagr. Rzeszy von Ribbentropa.

RZYM. (Pat.) Druga rozmowa Mussoliniego z niemieckim ministrem spraw zagranicznych trwała przeszło godzinę.

Po tej konferencji minister von Ribbentrop udał się do pałacu Chigi gdzie złożył krótką pożegnalną wizytę ministrowi hr. Ciano.

RZYM. (Pat.) Niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop wyjechał dziś do Berlina o g. 18.50.

## Min. Beck odsłania „tajemnice“ polskiej polityki zagranicznej

### Sensacyjny wywiad przedstawiciela koncernu Hearsta

Min. Beck udzielił przedstawicielowi koncernu Hearsta p. Hillmanowi wywiadu, w którym powiedział, co następuje:

„Europa dość ma kłódnia się do łóżka z karabinem przy poduszce. Ostatnio przeżyliśmy duże wstrząsy, których skutki jeszcze się nie skończyły. Zagadnienia na południe od nas nie są jeszcze wyczerpane. Zagadnienia te podajemy bardzo głębokim rozważaniem, bo pamiętać trzeba, że były tam dwie różne fazy dyplomacji.

Polska podchodziła zawsze do zagadnienia dawnej republiki czechosłowackiej z okresu beneszkowskiego w sposób realistyczny i dlatego szukała rozwiązań trwałych. Nie uważa ona aby ten problem został już wyczerpany przez dokonane dotychczas cesje terytorialne i oczekuje ostatecznego załatwienia dyskusji czesko-węgierskiej“.

Red. Hillman zapytuje: mówi się, iż istnieje tajne porozumienie między Polską a Niemcami celem „przerobienia transakcji“ z Litwą?

„Nie ma w tym słowa prawdy — oświadczył min. Beck — i wszelki tego rodzaju wadomość jest wczep śmieśzna. Jestem pewny, że Litwa w pełni zdaje sobie sprawę z przyjaznego i konstruktywnego stanowiska Polski. Wypadek z marca, gdy żądaliśmy wznowienia normalnych stosunków z Litwą pow nny być dowodem przyjaznych i pokojowych intencji polskiej“.

„Polska nie ma żadnej umowy z Niemcami dla podzielenia Litwy, gdy by bowiem Polska miała podobne plany, jak można by wytłumaczyć umiarkowane stanowisko Polski względem Litwy w momencie, gdy okazja mogła być wyzyskana dla stawiania wygórowanych żądań. Jestem pewien, iż naród litewski zdaje sobie z tego sprawę. Polska nie ma wrogich uczuć względem Litwy. Uznajemy Litwinów jako naród jbrzych sąsiadów“.

„W wypadku Czechosłowacji potrzebna była akcja bardziej energiczna. Chodziło tu o inną kwestię: o ludność, które Polska zawsze uważała za własne“.

„Polska popiera węgierskie żądania co do Rusi Podkarpackiej, jako jedno z dążeń, które przyczyni się do trwałego pokoju“.

„Czechosłowacja zgodziła się już na oddanie Węgrom długiego odcinka kolei. Kolej ta biegnie poziomo wzdłuż granicy węgierskiej i jeśli by laby ona sama oddana Węgrom, reszta Rusi Podkarpackiej pozostałaby ekonomicznie izolowana, a zatem bezradna. Z punktu widzenia ogólnej równowagi, najbardziej pożądanym rozwiązaniem byłby związek między Węgrami i Rusią Podkarpacką“.

Red. Hillm zapytuje: „Mówi się, że prowadzone są obecnie rokowania między Polską a Niemcami w sprawie przekazania Gdańska Niemcom i stworzenia neutralnego korytarza, czy też prawa przejścia przez polskie morze, celem stworzenia połączenia Niemiec i Prus Wschodnich?“

„Nie prowadzimy rokowań w tej sprawie — oświadcza min. Beck —

stosunki między Polską a Gdańskiem są zadawalające. Zresztą większa część ludności Gdańska jest niemiecka i ma możność dania pełnego wyrazu swemu charakterowi w ramach ustroju wolnego miasta. Podstawowa teza kanclerza Hitlera odnosiła się do faktu niekrepowania ludności niemieckiej w jej ideowym rozwoju przez rządy, czy czynniki wrogie Niemcom“.

Red. Hillm zauważył, iż polityka min. Becka nie była dobrze rozumiana przez niektóre mocarstwa zachodnie.

Min. Beck oświadczył:

„Wiem o tym. Gdy podpisałem polsko-rosyjski układ o nieagresji, byłem krytykowany za zdradzenie interesów cywilizacji zachodniej. Jednak w kilka lat później mocarstwa zachodnie domagały się ogólnego Ło cerna wschodniego z udziałem Rosji. Francja zaś sama później podpisała sojusz z Rosją Sowiecką. Gdy podpisałem deklarację o nieagresji z Niemcami krytyka brzmiała, iż przez stosunki Polski z Niemcami zagrożone zostało bezpieczeństwo niektórych krajów w Europie. Dziś mocarstwa zdają sobie sprawę, iż trwały pokój w Europie możliwy jest jedynie przy pełnym porozumieniu z Niemcami“.

Pytanie: „Czy pan minister uważa przymierze francusko-polskie nadal za akt skuteczny?“

„Allians polsko-francuski z 1921 r. był zawsze aktem bilateralnym, często defensywnym. Dzięki temu nie utrudnił żadnej innej inicjatywy pokojowej w Europie, a ponieważ nie był związany z traktatem francusko-czeskim ani żadnym innym traktatem francuskim na wschodzie Europy, więc zmiany, które się dokonywały ostatnio nie angażowały w niczym polsko-francuskiego alliansu“.

## Obrażliwy artykuł i „pożegnanie“ Francja zrywa z Moskwą?!

MOSKWA. (Pat.) Ambasador Coulondre, mianowany ambasadorem Francji w Berlinie, opuścił Moskwę. Ambasadora Coulondra żegnali na dworcu członkowie korpusu dyplomatycznego oraz szef protokółu Barkow.

W związku z wyjazdem ambasadora Coulondra podkreślił należy następujący charakterystyczny szczegół:

W dniu 9 bm. ukazał się w „Prawdzie“ artykuł p. f. „Od Jany do Monachium“.

Artykuł ten ambasador Coulondre uznał za obraźliwy dla Francji i zapytał w Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych, czy artykuł ten odpowiada oficjalnemu punktowi widzenia Lud. Kom. Spr. Zagr.

Na pytanie to ambasador Coulondre nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Na krótko przed wyjazdem ambasadora Coulondra Litwinów wydał dla niego obiad pożegnalny. Ambasador Coulondra zaproszenia nie przyjął.

# Rewelacyjne szczegóły pożaru w Marsylii i 5 punktów rezolucji radykałów

## Daladier prezesem stronnictwa

### Pożar

PARYŻ, (Pat). Bilans klęski pożaru marsylijskiego okazuje się znacznie większy niż przypuszczano.

Do soboty po południu zarejestrowano już 64 ofiary. Lista ta z każdą godziną się powiększa. Straty pieniężne obliczają na setki milionów franków.

Większe może od strat materialnych są jednak straty moralne. Pożar

marsylijski ujawnił opinii publicznej całkowite niedołęstwo władz miejskich, którym powierzona była ochrona miast i organizacja walki z pożarami.

W chwili najbardziej tragicznego napięcia nadeiwały na miejsce pożaru szumowiny z przedmieść Marsylii, które rzuciły się do plądrowania płonących hoteli i magazynów.

### Kongres

PARYŻ, (Pat). Pożar, który zniszczył część jednej z najbardziej ruchliwych dzielnic Marsylii, wpłynął w sposób dezorganizujący na przebieg prac kongresu partii radykalnej.

Gdy w sobotę rano minister spraw zagranicznych Bonnet rozpoczął swe expose na temat polityki zagranicznej sala obrad była prawie pusta, stopniowo jednak zaczęli przybywać uczestnicy kongresu, z których większość z powodu zniszczenia przez pożar kilku wielkich hoteli marsylijskich trzeba było umieścić na statkach, zaotwieczonych w porcie Marsylii.

Herriot, który przemawiał następnie, potępił spory ideologiczne pomiędzy narodami, wypowiadając się za zbliżeniem pomiędzy Niemcami a Francją. Stany Zjednoczone, zdaniem jego, nie mogą zachowywać się obojętnie wobec podzielonej i rozdartej przez spory Europy.

Po dyskusji nad polityką zagraniczną, komisja redakcyjna opracowa-

ła tekst rezolucji, która składa się z 5 zasadniczych punktów:

1) Aprobata polityki zagranicznej rządu.

2) Wyraża życzenie, aby konferencja w Monachium była zapoczątkowaniem zakrojonych na szerszą miarę rokowań międzynarodowych.

3) Domaga się wycofania z obu frontów hiszpańskich wszystkich obcych ochotników.

4) Domaga się realizacji inicyjatywy prezydenta Roosevelta w sprawie zwołania konferencji międzynarodowej.

5) Wypowiada przekonanie, że polityka zagraniczna Francji musi opierać się na odpowiednio rozbudowanej sile zbrojnej.

Rezolucję tę przyjęto prawie jednomyślnie. Przeciwko niej głosowało zaledwie 12 uczestników kongresu.

Daladier został wybrany przez akłamację, prezesem stronnictwa radykałów socjalnych.

## Polsko-litewska konferencja w Oranach

W nadgranicznej miejscowości, Orany, pow. wileński - trockiego, odbyła się dwudniowa konferencja polsko-litewska w sprawie granicznego mostu na rzece Mereczance, w pobliżu osiedla Dmitrówka — Orany.

W konferencji tej wzięli udział Min. Kom. i Wil. Urzędu Wojewódzkiego z dyr. inż. A. Zubelewiczem na czele.

Komisja przeprowadziła badania stanu obecnego mostu oraz szczegółowo rozważała potrzebę budowy nowego mostu.

Niniejszym komunikujemy, że posłamy na składzie

**WĘGIEL** opałowy i kowalski

Zagłębia Karwińskiego (Zaolzański)

Sprzedaj hurtowa i detaliczna

w wozach zapłombowanych

**M. DEULL** Spadkobiercy Spółka Kom.

Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811

Bocznica własna i składy: Kijowska 8, tel. 999

## Paradoksy XX wieku

BUENOS AIRES, (Pat). W znanej ze swych winnic prowincji Mendoza wylano, dla zapobieżenia dalszej obniżce cen, 22 miliony litrów wina. Po nieważ niepowołane elementy usiłowały łapać te masy wina przez służby, policja zmuszona była interweniować.

## Czechy w powodzi rozwodów

PRAGA, (Pat). Prasa donosi, że w ostatnich dniach na skutek zarządzeń oszczędnościowych, które przewidują m. in. zakaz zatrudniania mężatek, wniesiono do sądu rozwodowego wielką ilość podań o rozwody.

Jest to wyrazem dążeń do utrzymania podwójnych zarobków przez męża i żonę.

## Komunalna Kasa Oszczędności W NOWOGRÓDKU

Złatwia wszelkie operacje bankowe  
Wkłady na książeczki oszczędnościowe  
przyjmuje codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt)  
od godz. 9 do godz. 13.30 i od godz. 17.30  
do godz. 19.30. W sobotę od godz. 9 do g. 12

## Komunalna Kasa Oszczędności K. K. O. pow. lidzkiego w Lidzie

— Złatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące, —  
Szybka i sprawna obsługa klienteli. — Tajemnica lokat i wkładów  
ustawowo zastrzeżona.

Na dzień 29 października 1938 r. wkłady i lokaty wynoszą  
**559.000 zł.** Obrót **12.000.000 zł.**

Kasa udziela informacji i pomocy przy organizowaniu Szkolnych  
Kas Oszczędności i Kół Ciułaczy.

## Dobrobyt zapewnisz sobie i swoim dzieciom, składając oszczędności w Ludowym Banku Spółdzielczym

z niegr. odp. w Lidzie, ul. Pierackiego 1 (dom własny), telefon 43.  
Rachunek żyrowy w Banku Polskim w Wilnie. Konto w PKO 80294.  
Bank przyjmuje wkłady na oprocentowanie, udziela członkom pożyczek  
i złatwia inne czynności bankowe, przewidziane statutem.  
Tajemnica wkładów zastrzeżona art. 52 ustawy o spółdzielniach.

## Statut „Polonii“ brazylijskiej wreszcie zatwierdzony

RIO DE JANEIRO, (Pat). Zmiany statutu Tow. Polskiego „Polonia“ w Rio de Janeiro, po dostosowaniu go do nowych wymogów konstytucyjnych, przeszedł już drogę urzędową i po zatwierdzeniu go przez mi-

nistra sprawiedliwości i spr. wewn. ma być wręczony zarządowi.

Jak dotychczas „Polonia“ działa na podstawie prowizorycznego zezwolenia odnośnych władz.

## Czy Szwajcaria pozostanie neutralna?

BERN, (Pat). Odbyła się tu wielka konferencja prasowa, zwołana przez departament polityczny w sprawie omówienia stosunku prasy szwajcarskiej do politycznych zagadnień obecnej chwili, w szczególności do sprawy neutralności Szwajcarii.

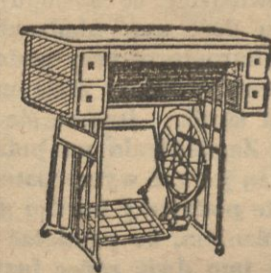
W obradach wzięło udział 100 dziennikarzy, reprezentujących najważniejsze dzienniki rozmaitych kierunków i tendencji politycznych.

Obrady miały charakter ściśle poufny i wyniki ich trzymane są w tajemnicy.

## Ślub Bruno Mussoliniego

RZYM, (Pat). Wczoraj rano w Kościele św. Józefa odbył się ślub młodego syna Benito Mussoliniego, kapłana lotnictwa Brunona Mussoliniego z panną Giną Ruberti.

Po ślubie nowożeńcy udali się z Kościoła do bazyliki św. Piotra, gdzie u grobu Założyciela Kościoła katolickiego spędzili pewien czas na modlitwie.



Na całe  
życie

starczy zakupiona u nas nowoczesna maszyna do szycia, haftu, endlowania, mereżowania, cerowania z wieloletnią gwarancją za zł. 150.— gotówką lub na dogodnie spłaty. — Żądajcie cenniki darmo!

Polski Dom Handlowy KRISCHER  
Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 13.

## W sprawie neutralności państw bałtyckich

RYGA, (Pat.) W przyszłym tygodniu przewidziane jest zwołanie konferencji przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich celem uzgodnienia projektu wspólnej dla trzech państw ustawy o neutralności.

Konferencja ta prawdopodobnie odbędzie się w Tallinie. Ścisła data nie została jeszcze oznaczona.

## Sprawę Kłajpedy rozwiążą bezpośrednio rokowania Kowno-Berlin?

Stan wyjątkowy tylko do poniedziałku — Napisy niemieckie w Kraju Kłajpedzkim — Przed wyborami do sejmiku

RYGA, (Pat). Dziennik „Siewodnia“ w korespondencji z Kłajpedy na marginesie ostatnich wypadków w Kłajpedzie zastanawia się jednak stroną polityczną tego zagadnienia i w konkluzji twierdzi, że sprawa Kłajpedy rozwiązana będzie w drodze bezpośrednich rokowań z Berlinem.

Informacyjne donosi, że gubernator Kłajpedy przyjął w sobotę członków dyrektoriatu obszaru kłajpedzkiego i oświadczył im oficjalnie, że w nocy z 31 października na 1 listopada zniesiony zostanie stan wyjątkowy.

Niewyjaśniona zostaje sprawa, czy w związku ze zniesieniem stanu wyjątkowego przywrócone zostanie dawne prawo o ochronie państwa.

Gubernator zapowiedział następnie, że wybory do Sejmiku Kłajpedzkiego wyznaczone zostały na dzień 11 grudnia, a na mocy zarządzenia rządu kowieńskiego, na wszystkich urzędach i zakładach na obszarze Kłajpedy umieszczono mają być szyldy również i w języku niemieckim.

KOWNO, (Pat). W kłajpedzkim dzienniku ustaw dyrektoriat okręgu kłajpedzkiego ogłosił, że na mocy ustawy z r. 1928 o paszportach kłajpedzkich unieważniono paszporty 868 osobom. Należy wyjaśnić, że tylko po składaniu takiego paszportu uprawnia do wzięcia udziału w wyborach do sejmiku.

RYGA, (Pat). Prasa donosi z Kowna, że posiedzenie Sejmiku Kłajpedzkiego odbędzie się 4 listopada. Na posiedzeniu tym rozpatrzona będzie sprawa przysługującego gubernatorowi prawa weta.

## Krwawe walki w Palestynie



W Palestynie trwają krwawe walki między wojskami brytyjskimi a powstańcami arabskimi. Na zdjęciu — jeńcy arabscy pod eskortą żołnierzy brytyjskich, na ulicach Jerozolimy.

# Uwagi zasadnicze

(Dokończenie ze str. 1).

listy kandydatów oddaje ona całkowicie władzę w ręce przewodniczącego z nominacji przez nikogo nie kontrolowanego. Stąd wynika możliwość do różnych podejrzeń, których ani udowodnić, ani odeprzeć nie podobna, a które stwarzają dokoła wyborów tak niepożądaną atmosferę, jaka zapanowała obecnie niestety nie z winy społeczeństwa, w szeregu okręgów w Wilnie i Ziemi Wileńskiej.

Z tego naszego pełnego zaufania i entuzjazmu stosunku do Konstytucji Kwietniowej wynika zasadniczo wobec niej postawa. Postawa pełna miłości, szacunku i posłuszeństwa wobec ustanowionych przez nią czynników nadrzędnych. Wynika z niej również nasz stosunek do wielkiej Idei Zjednoczenia Narodowego — wskazanej nam przez Marszałka Rydza Śmigłego a aprobowana przez Pana Prezydenta w szeregu Jego oświadczeń. Stosunek bezwzględnie pozytywny, czego daliśmy dowód, zgłaszając się do szeregów Obozu. Ale uważamy, że mamy prawo a nawet obowiązek wypowiadać się krytycznie co do pewnych posunięć Obozu, gdyż pokrywając milczeniem jego błędów zdyskwalifikowałoby to nas wobec społeczeństwa, wzmacniając wpływ za sadniczej antyregimowej opozycji. Ta zasadnicza niemożność wypowiedzenia uwag krytycznych przez zwolenników regimu wówczas gdy opozycja posiada je w szerokim zakresie i często ją nadużywa dla celów wyleźnienia demagogicznych, jest zdaniem naszym jedną z przyczyn, zbyt małych wpływów naszego Obozu na młodzież — która przeważnie idzie za tymi, co wykazują śmiałość i niezależność sądu oraz odwagę w walce.

A problem współpracy młodych ze starymi jest nam szczególnie bliski i drogi. „Kurier Wileński” to praktyczna realizacja tego zagadnienia; pracują w nim zgodnie dwa pokolenia — przedwojenne niepodległościowe — i powojenne, wyrosłe już w Wolnej Polsce. I choć nie obyło się na początku tej współpracy bez zgrzytów i zrygawków, które również niejednokrotnie nam wyrzucano — to jednak z każdym rokiem, współpraca staje się ściślejsza i doświadczenie wieku dojrzałego idzie w parze z zapałem młodzieńcy. Wierzymy, że niedługo Kurjer potrafi pociągnąć do współpracy i najmłodszych, którzy światło dzienne ujrzeli już w Niepodległej Ojczyźnie.

Przedstawiano również błędnie nasze poglądy w sprawach mniejszościowych. Nasze zapatrywania na problem litewski, ukraiński i białoruski. Nazywano nas piękno „duchami”, którzy wyłącznie ze względów doktrynalnych wszędzie i zawsze bro-

nią spraw mniejszościowych. Prawdą w tym jest jedynie to, że ostatnio odnosiliśmy się krytycznie do prowadzonej obecnie przez pewne czynniki zwłaszcza lokalne polityki mniejszościowej i wyznawanej. Ale nie kieruje nam żadne czułości, lecz przede wszystkim wzgląd na polską rację stanu. Mamy bowiem głębokie wycieczki historii i pamiętamy zawsze, że Wielkość nasza w Przeszłości — to triumf w wieku XIV—XVI promiennej idei Jagiellońskiej — łączącej w bratnim współzwiązku wolne narody. Idei która doprowadziła do pokojowego zwycięstwa kultury polskiej na ziemiach Wschodnich, wchodzących w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tak samo jak zagubienia się jej w XVII i XVIII w. na manowcach dzieł pół ruskich i rozległych rozłogach białoruskich, doprowadziło Rzeczpospolitą do upadku moralnego i materialnego zakończonego utratą niepodległości. Jedną z przyczyn tej wewnętrznej polskiej XVIII w. niemocy, była niewątpliwie t. zw. sprawa dysydentów, jakże zblizona w swej istotnej treści do dzisiejszej sprawy mniejszościowej.

A wreszcie stosunek nasz do gen. Żeligowskiego, którego intryga usiłu-

je przedstawić jako chęć przeciwwstawięcia się Wodzowi Naczelnemu Rydzowi Śmigłemu.

Nasz stosunek do Wodza Naczelnego przedstawił wyżej. Ale stosunek ten jest pogłębiony pełnym miłości i akcentów osobistych stosunkiem do Osoby Marszałka Rydza Śmigłego. Pamiętamy bowiem dobrze, że przed wrześniem 1920 r. był kwiecień 1919 r., kiedy Wilno przeżyło dzięki Niemu swą aradosną rezurekcję. Pamiętamy również, że niósł On przez Dźwinę i Dniepr tak drogie nam hasła „Za Wolność Naszą i Waszą”, które są dla nas nie tylko wspomnieniem przeszłości, lecz drogowskazem na przyszłość. A dalej żywo na mstają w pamięci długie lata pokojowej pracy Marszałka Śmigłego w Wilnie, które w swym rozwoju tak wiele zawdzięcza Jego pięknej rycerskiej duszy.

Drodzy sercom naszym są również najbliżsi Jego współpracownicy: Gen. Stachiewicz, Gen. Bortnowski, Gen. Skwarczyński, Płk. Pełczyński, których poznaliśmy i pokochaliśmy w ich latach pracy wileńskiej i dumni jesteśmy, że niektórzy z nich wciąż zali na stale losy z ziemią naszą.

To też te intrygi skutku nie osiągnęły. Marszałek Rydz Śmigły wie dobrze jak Go Wilno kocha, wie, że nie do Miła Miasto liczyć w doli i nie doli. I dlatego napewno rozumie i pochwała nasz stosunek do Gen. Żeligowskiego. Wilno bowiem nie zapomniało również co zawdzięcza Gen. Żeligowskiemu. Jeszcze jest żywą pamięć, że gdy w Spa, w obliczu chwilo wych niepowodzeń wojennych — przedstawiciele Polski zgadzali się na pozostawienie Wilna do czasu konfe-

rencji lozańskiej w rękach litewskich Wielki Marszałek po zwycięskiej bitwie nad Niemnem, nie mógł po raz wtóry w imieniu Polski bezpośrednio przynieść Swemu rodinnemu miastu wyzwolenie. I dlatego prosił Gen. Żeligowskiego, by to uczynił na czele dywizji wileńskiej. Prosił gdyż nie mógł rozkazywać ze względu na sytuację międzynarodową i zaciągnięte przez Naród Polski zobowiązanie. I Gen. Żeligowski próby usłuchał — Wilno zostało wyzwolone. Zaś Wielki Marszałek tak wysoko ceniał służbę żołnierską Generała że gdy Go żegnał przy ustąpieniu z wojska powiedział owe pamiętne słowa: „Honor służby, który cechował Cię, cenię wyżej ponad honor osobisty, bo ten honor jest tak niezwykle trudny do utrzymania, że wobec niego wszystkie prawdy błędne, błędnie wobec niego honor osobisty”.

Słowa te dziś przypomnieć pragniemy. Ale nie tylko praca wojenna Generała budzi w sercach naszych doznana wdzięczność. Pamiętamy również z jaką godnością i ofiarnością odszedł ze stanowiska władcy Litwy Środkowej, gdy tego wymagał interes Ziemi Wileńskiej.

Pamiętamy również jego dalszą pracę pokojową: sprawa Inziarska, troska o samorząd, wyniki z dbałości o szerokie masy naszej ludności wiejskiej i chęci świadomego związania ich z Rzeczpospolitą, ciekawe koncepcje słowiańskie, które stać się mogą już w najbliższym czasie realnymi wskazówkami dla naszej polityki zagranicznej, oto dalsze etapy jego wiecznie żywej, przepojonej miłością dla Ziemi Naszej pracy.

I dlatego choć nie godzimy się z niektórymi wystąpieniami czcigodnego Generała w ostatnim Sejmie, to jednak protestowaliśmy przeciwko reakcji, jaką to wystąpienie wywołało w pewnej grupie posłów sejmowych, tak samo nie pogodzimy nigdy z tymi metodami „wykafczania generała”, jakie w stosunku do Niego stosują od lat paru pewne czynniki miejscowe wileńskie.

Nakazuje nam to nasz honor, honor wileński, który wraz ze Sercem Swym i Mózgiem przekazał Wilnu Józef Piłsudski i którego zawsze strzedz i bronić będziemy, jako tych imponderabilów bez których życie i pracować dla wielkości nie można.

Tymi uwagami pragniemy się podzielić z naszymi Czytelnikami w nadziei, że znajdują one u nich zrozumienie oraz poparcie do dalszej nieraz ciężkiej, lecz jakże wdzięcznej — bo wynikającej z gorącej miłości do Wilna i Naszej Ziemi pracy, Wilna które jest Symbolem Wielkości Rzeczypospolitej.

**JASNA MLECZNA WEDLA**  
cokolada o dużej zawartości mleka niezbieranego

## Związek Wyzwolenia Wilna zmienia cel

**KOWNO, (Pat).** Jak donosi prasa, Związek Wyzwolenia Wilna przygotowuje oświadczenie, w którym przedstawi społeczeństwu litewskiemu no-

we warunki działalności związku oraz przyczyny, dla których został odwołany ogólny doroczny zjazd delegatów, oddziałów związku.

## Serce Królowej Marii Rumuńskiej spoczęło w Balcie nad Morzem Czarnym

**BUKAREST, (Pat).** Wczoraj rano w Balcie nad Morzem Czarnym odbyła się w obecności Króla Karola i członków rodziny królewskiej uro-

czystość złożenia w kaplicy pałacu Królewskiego serca zmarłej Królowej Marii Rumuńskiej, zgodnie z jej wolą, wyrażoną w testamentie.



## Dobre światło - mniej błędów w pracy:

Każda omyłka powoduje stratę czasu i pieniędzy. Przy dobrym i obfitym oświetleniu maleje ilość błędów i zyskuje się na czasie. Poza ogólnym oświetleniem należy stosować w reflektorku nad maszyną do pisania żarówkę na 65 Dlm. Wewnątrz matowane Osramówki dają tanie światło.



znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.

# 500-lecie chrztu Litwy

W dniach 30 października do 2 listopada 1938 odbędzie się w Wilnie XI Ogólnopolski Zjazd Akademików Kół Misjologicznych, poświęcony 500 rocznicy chrztu Litwy.

Rocznica ta jest okazją do wspomnienia największego misyjnego wycieczki na Polskę, a ponadto jednego z największych wydarzeń historycznych o skali europejskiej. Tak dla Litwy, jak i dla Polski jest to krok w ich dziejach może najdonioślejszy, zmuszający je — z wolą lub bez ich woli — do posiadania całego szeregu zagadnień i interesów wspólnych, zmuszający je do występowania w pewnych sprawach razem. Porównywano związek Polski z Litwą do małżeństwa: istotnie oba są nierozdzielne i mimo możliwych sprzeczek nie pozwalają zerwać raz zawiązanego węzła.

Rocznica 500-lecia chrztu Litwy przypomina nam nie tylko sam chrzest, ale także ten fakt, iż ani Litwa ani Polska 50 lat temu nie mogły należycie uczcić rocznicy pół-tysięcia tego wielkiego wydarzenia. Pół wieku temu tutaj w Wilnie szalał ucisk polskości, którą chciano do grun-

tu wytepić. Wreszcie Polski warunki polityczne też zbyt nie sprzyjały święceniu tej rocznicy. Był to okres najsmutniejszy w całych dziejach Polski. Dlatego dzisiaj, gdy swobodni możemy czcić rocznicę chrztu, powinniśmy też wspomnieć tak niedawny okres najgłębszego upadku.

Ze dzisiaj wspominamy niejako dwie rocznice, to tworzy symbol o głębszym znaczeniu. Jedną rocznicą jest światła i wzniosła, druga smutna i połączona ze wspomnieniem niskich wobec nas czynów. Przeciwwstawienie to możemy wyrazić mniej więcej w takich słowach: *gdy Polska ponad pół tysiąca lat temu szła tutaj z krzyżem w rękach, a słowami o „misterium caritatis” w sercach, to wypędził stąd polskość starożytną siłą materialnym przymusem, żandarmską pięścią i sugerowaniem nienawiści.*

Rocznica dzisiaj obchodzona przypomina, iż jest coś racji w starych romantycznych ideach. Polska nie byromantycznych ideach. Polska nie była nigdy i zapewne nie będzie synonimem żandarm, lecz była i będzie przedstawicielką potęg ducha oraz miłości.

Rocznice tak piękne i posiadające taką głęboką wymowę obchodzimy przypadkiem w roku, który w dziejach stosunków polsko-litewskich ma wyjątkowe znaczenie. Gdy w pamiętnych dniach marcowych przepojona nienawiścią do Polski część dawnej, historycznej Litwy pozostała samą na samą z Polską, Polska mogła łatwo wziąć odwet za tyle zapamiętałej i nie rozsądnej złości. Mogła, lecz nie chciała. Polska uznała w marcu jeszcze raz prawo Litwinów do narodowego życia, nie chciała ich pozbawiać tego samego prawa, o które dla siebie musieliśmy tak krwawo i długo walczyć. Na jesieni tego samego roku możemy zanotować pierwsze objawy otrzeźwienia wśród Litwinów, pierwsze objawy, iż poczynają oni uwalniać się spod obcych i wrogich narówni Polsce jak i Litwie sugestji. Do gruntu kłamliwych, do gruntu perfidnych sugestji!

Polska w „małżeństwie”, w związku z Litwą jest tą stroną rozsądniejszą i spokojniejszą. Na złą wolę nawet odpowiada tylko słowem prawdy, spokoju i miłości. Oto dzisiaj jeszcze raz wyciąga Polska z Wilna krzyż do Litwy!

„Myśl podjęcia misyj katolickich

wśród Litwinów powstała, o ile wiadomo, po raz pierwszy w łonie Dominikanów polskich w otoczeniu św. Jacka”, w wieku XIII. Tak pisze historyk usiłowań uchrześcijania Litwy.

Praca misyjna polska znalazła współzawodników niemieckich. Lecz Niemcy nieśli krzyż z mieczem w ręku, a Polska ani wówczas ani nigdy potem nie zmuszała Litwy do przyjęcia chrztu i kultury.

„Nie więc dziwnego, że o wiele skuteczniejszymi od niemieckich okazały się wpływy z Polski idące i Litwa też skoniła się do wiary chrześcijańskiej właśnie dzięki związkowi z Polską, który jej nie groził podbojem, gdyż na zasadzie równości i braterstwa został zawarty przez poświęcenie się młodocianej królowej polskiej Jadwigi dla dobra obu narodów i dla rozszerzenia wiary Chrystusowej”.

Wreszcie nadszedł oddawna oczekiwany i pożądany czas, gdy Litwa przyjęła chrzest. Wielki ten czyn odbył się w trzech niejako aktach.

Pierwszy był akt chrztu w Krakowie w dniu 14 lutego 1386 władcy litewskiego i obranego króla polskiego, wielkiego Jagielly z niektórymi jego braćmi, wielu bojarami i kniaziami litewsko-ruskimi. Wściekłość ogarnęła

wrogów Polski i Litwy. Aby przeszkodzić wyjazdowi Jagielly do Krakowa, niszczyli ogniem i mieczem nieszczęsną Litwę i znaleźli też na samej Litwie pomocników i to nawet wśród braci Jagielly. Lecz wielki władca zrozumiał, dokąd go wzywał obowiązek, gdzie większe rzeczy miały się dokonać, i nie dał odwiec chwili przyjęcia chrztu.

Drugi akt chrztu Litwy nastąpił w rok później, w drugiej połowie lutego r. 1387. Jagiello przybył z Polski już jako wspólny władca obu państw, w towarzystwie prałatów, doktorów, zakonników nie noszących pod habitem miecza i duchownych. Z Polski przybywał krzyż, który był symbolem miłości, nadziei i wiary, a nie znaczył tyle, co krew i łyż.

Najpierw w stolicy Litwy, w Wilnie Jagiello zakłada biskupstwo i chrzci obecnych na miejscu. I „tamże w Wilnie, cokolwiek pogan było na owym zjeździe, wszyscy się ochrzczili”, pisał później Maciej Strykowski. Potem jeździł Jagiello, apostoł Litwy, od grodu do grodu, chrzcił kazał ludność i zakładał kościoły.

Trzeci akt to chrzest Zmudzi od listopada r. 1413. Ponad ćwierć wieku umieli ten akt opóźnić ci, którzy mieli krzyż na płaszczu. Lecz nie w ser-

**Skórguma Sanok**  
Wielokrotnie trwałsza od skóry!

Nakazuje nam to nasz honor, honor wileński, który wraz ze Sercem Swym i Mózgiem przekazał Wilnu Józef Piłsudski i którego zawsze strzedz i bronić będziemy, jako tych imponderabilów bez których życie i pracować dla wielkości nie można.

CHCESZ BYĆ ZADOWOLENYM, KUPUJ WYROBY **Schweikerta**

**HOTEL BRÜHL**  
Warszawa, ul. Fredry 12  
Tel. Centr. 5-48-00  
vis-a-vis Ogrodu Saskiego  
Woda bieżąca zimna i ciepła.  
— Centralne ogrzewanie. —  
Telefon w każdym pokoju.

**Prof. Staniewicz**  
wyjechał na zjazd naukowy do Krakowa  
Prof. dr Witold Staniewicz wyjechał na kilka dni do Krakowa na zjazd naukowy, poświęcony badaniom ziem południowo-wschodnich.

**Komitet wyborczy samorządowców**  
popiera gen. Żeligowskiego i prez. Maleszewskiego  
W samorządzie wileńskim powstał Komitet Wyborczy, w skład komitetu wchodzi również członek PPS, p. Skowroński. Komitet postanowił popierać kandydatury gen. Żeligowskiego i prezydenta Maleszewskiego.

# Nożycami przez prasę

## AKTYWIZM I MASZYNA

„Kurier Poranny” zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony między innymi modnemu obecnie zagadnieniu „dynamizmu”.

„Żyjemy w czasach, kiedy wartość narodu mierzy się nie tylko ich liczebnością oraz obszarem, zamieszkałym przez dane społeczeństwo, ale przede wszystkim ich aktywnością oraz gotowością do czynu i do poświęcenia spraw partykularnych na rzecz sprawy ogólnonarodowej i ogólnopolskiej. Przegrywają państwa nieraz bardzo potężne, które nie wykazują aktywności, które boją się śmiałych decyzji. Wygrywają te, które są zdolne do akcji odważnej, i gotowe do właściwych w razie potrzeby reakcji. Czasy dzisiejsze noszą klęskę tylko tym, którzy są bierni.

O tym nie wolno zapominać, zwłaszcza nam, Polakom, żyjącym między Rosją a Niemcami. Wzmacnianie aktywności narodowej w odniesieniu do wszystkich zagadnień ogólnych staje się nakazem bezwzględnie, od którego zależy siła i autorytet Polski”.

Zdania słuszne, ale pod jednym warunkiem, że nie będzie to aktywizm z gołymi rękami. Odpowiednikiem dynamizmu w duszy ludzkiej musi być nowoczesna maszyna i nowoczesny ustroj społeczny. Sam aktywizm nie wystarczy. Prędzej, czy później doprowadzi albo do klęski, albo do kiwania palcem w bucie.

## N. O. S. TWORZY 100 TYSIĘCZNĄ ARMIE

Niebezpieczeństwo arabskie w Palestynie skłoniło nową organizację sjonistyczną (odłam Żabotyńskiego) do energiczniejszych wystąpień. Nie dawno jeden z kierowników politycznych tej organizacji dr Szechtman udzielił następującego sensacyjnego wywiadu na temat taktyki Żabotyńców, na wypadki „zdrady” ze strony Anglików

„400 tysięczna żydowska ludność Palestyny nigdy nie uzna arabskiego rządu, o ileby taki został powołany. Żydzi nie podporządkują się faktem rządowi i wypadłoby chyba z bronią w ręku zdobywać każdą żydowską kolonię, każdą dzielnicę żydowską w mieście, każdą ulicę w dzielnicach żydowskich, każdy dom na żydowskiej ulicy. W tej sprawie nie będzie bez wątpliwa żadnej różnicy zdań pomiędzy jakimikolwiek warstwami żydowskiej ludności Palestyny. Samobójcza perspektywa pozostania wiecznie mniejszością pod władzą Arabów zjednoczy wszystkich bez wyjątku”.

Żabotyńcy liczą się z możliwością stworzenia w Palestynie 100 tysięcznej armii żydowskiej. Młodzież zorganizowana w tajnych organizacjach militarnych stanowiłaby jej podstawę.

„Trzeba będzie całkowicie zmilitaryzować Żydostwo Palestynskie. To jest kwestia natury niezmiennej i delikatnej i wszelkiego rodzaju techniczne szczegóły wprowadzenia tej zasady w życie nie nadają się, oczywiście, do publicznej debaty. Sama jednak zasada winna zostać potwierdzona jasno i otwarcie. Żydostwo Palestynskie stawia z bronią w ręku rozpaczliwy opór wszelkim próbom przekształcenia kraju w Państwo Arabskie. Perspektywy takiej walki bynajmniej nie są tak bardzo niepomyślne,

jakby się to mogło wydawać. Aczkolwiek Żydostwo Palestynskie stanowi 1/3 ludności kraju, jednak stosunek procentowy mężczyzn, zdolnych do noszenia broni do ogółu ludności jest u Żydów znacznie wyższy, niż u Arabów. W przeciągu dziesiątków lat wysyłaliśmy do Palestyny przede wszystkim mężczyzn, zwłaszcza zaś młodzież męską licząc 250.000 dusz w wieku 20—50 lat. To znaczy, że w decydującej chwili może być zmobilizowanych dla celów wojskowych 100 tysięcy ludzi. W uwzględnieniu panujących na Wschodzie warunków jest to potężna siła. Np. armia największego państwa arabskiego, Egiptu, liczy zaledwie 20.000 żołnierzy”.

Trudno się oprzeć wrażeniu, że nadmiar planów i projektów nigdy niesprzyja czynom. Jakkolwiek społeczeństwo polskie śledzi te wysiłki z sympatią, to jednak przypominając sobie lata 1914—1918, widzi w tamtej epoce znaczną przewagę czynów nad pogrozkami. Sjonisci bombardują przeciwników depeSZami do Roosevelta i ministrów W. Brytanii, a ci odpowiadają po prostu — bombami.

## „BEZRADNE” IMPERIUM

Korespondent londyński „Kuriera Warszawskiego” omawia obecne nastroje angielskie i dochodzi do wniosków nader pesymistycznych, zdaniem naszym, niesłusznych.

„Wśród szerokich warstw społeczeństwa angielskiego dziś, gdy przeszło uczucie ulgi, i zaangażowaniem widma wojny, panuje głęboki niepokój. Anglia, Imperium pięciu kontynentów, beczynnie i bezradnie stoi wobec przewrotu w Azji, wobec zagrożenia najżywniejszych interesów imperialnych w Hiszpanii, na Balearach, na Bliskim Wschodzie. Cała potęga Anglii zdaje się nie wystarczać, by zapewnić rządzący publicznym w mikroskopijnej Palestynie. W Europie, z niezrozumiałym jakimś uporem premier angielski dopomaga do utrwalenia się hegemonii jednego mocarstwa militarnego, przeciwko czemu Anglia w ciągu trzystu lat stoczyła sto wojen”.

Anglia nigdy nie jest beczynną. Z chwilą, kiedy przestaje działać Anglia jawna, działa z tem większą intensywnością Intelligence Service. Kto wie czy właśnie ta cisza nie oznacza jakichś bliższych burz na horyzoncie świata, które później przyniosą korzyść „bezradnemu” Imperium.

Tak już nieraz bywało w historii.

## PIEMONT UKRAIŃSKI

W. Dz. Narodowy w artykule wstępnym omawia sprawę Rusi Podkarpackiej. Dziennik dochodzi do wniosku, że Czechosłowacja pragnie przekształcić Ruś w Piemont ukraiński.

„Wracając do Rusi Podkarpackiej, należy zaznaczyć, że polityka czeska w tej kwestii została ostatecznie wyjaśniona. Praga za wszelką cenę nie chce dopuścić do zwrotu Rusi Podkarpackiej Węgrom, zarówno w drodze plebiscytu, jak i arbitrażu. Dokonawszy w tym kraju fałwego zresztą, zamachu stanu i powoławszy rząd autonomiczny, będący posłusznym narzędziem w ręku rządu centralnego i wojskowych władz czeskich, Praga przygotowuje się do

# Nie będzie więcej łysych?

## Niezwykłe eksperymenty szwedzkiego chirurga

Szwedzki chirurg, dr. Eskil Kylin, poczynił ostatnio szereg wysoce interesujących prób przywracania porostu włosów dzięki transplantacji przysadki mózgowej, względnie podawania osobom pozbawionym włosów preparatów z przysadki mózgowej. — Dr. Kylin otrzymał też doskonałe wyniki, lecząc zaawansowaną gruźlicę płuc przy pomocy transplantacji przysadki mózgowej. — Przysadka ta pełni szereg ważnych funkcji. Gruczoł mieści się bezpośrednio pod mózgiem, ale dr. Kylin transplantuje przysadki mózgowe ze świeżo zabitych cieląt.

Dr. Kylin ogłosił obecnie wyniki swych prac. Opisuje on m. in. ciekawy przypadek u pewnej kobiety, która była kompletnie łysa. Dr. Kylin rozpoczął leczenie zastrzykami pacjencie preparaty z przysadki mózgowej, po czym po stosunkowo krótkim okresie

nie włosy nie tylko poczęły jej odrastać, ale również dotychczasowa bezpłodność została uleczona. Jednakże po zaprzestaniu zastrzyków włosy u chorej poczęły ponownie wypadać. Latem 1936 r. dr. Kylin przetran splantował do jamy brzusznej pacjentki dwie cielęce przysadki mózgowe, pokrajane na drobne kawałki. Operacja ta spowodowała na ponowny porost włosów i obecnie, mimo dwuletniego upływu czasu, kobieta ta posiada bujną fryzurę.

1098 zł. 86 gr.

Komunikuję nam, że dotąd na pomoc Rodakom za Olsz wpłaciły na listy ofiar, przesłane przez Przystosowanie Wojskowe Kobiół do Obrony Kraju, Koło Wileńskie — różne urzędy, instytucje i osoby prywatne sumę zł 1098 gr 86.

## SZKŁO OKIENNE w firmie chrześcijańskiej. D/H „T. ODYNIĘC” wł. I. Malicka

Wilno, Wielka 19, tel. 4-24.

Największa hurtownia szkła tełowego, porcelany, emalii, fajansu, szkła stołowego, naczyń, lamp, gramofonów i radi. Składy fabryczne 5-ciu najpoważniejszych fabryk tej branży na 4 województwa północno-wschodnie. Posiadamy swoje punkty sprzedaży we wszystkich miastach wojewódzkich powiatowych na Kresach. Cennik wysyłamy gratis. Nowy transport naczyń wysortowanych.

# WĘŁNY

do robót ręcznych na swetry, pulowery itp. na sezon zimowy w dużym wyborze, po cenach konkurencyjnych poleca Pierwsza Chrześcijańska Składnica Wszelkiej Przędzy A. i P. Kondratowicz Wilno, ul. Św. Jańska 7

utrzymaniu przy sobie sławnego „depozytu”.

Mianowanie na premiera zdeklarowanego ukraińca wskazuje na to, że nie doczekawszy się sposobnej chwili by zwrócić — jak zapowiadał prezydent Massaryk — depozyt ten Rosji, Czesi zdecydowali się przychylić się do koncepcji niemieckiej i utworzyć „Piemont” ukraiński.

Trzeba przyznać, że w tej sprawie Węgrzy nie okazali owego przysłówowego temperamentu węgierskiego. Podczas kiedy myślny już prawie zapomnieli o wzięciu Zaolzia, Budapeszt bombarduje Pragę... notami!

A gdzież przysłowie — kuj żelazo póki gorące? Małuczko a Bujnicki spłodzi taki wierszyk.

„Polak, Węgier dwa bratanki, Ale nie do Pragi, a tylko do szklanki”.

# WŚRÓD PISM

Ukazał się Nr 3 za III kwartał Przeglądu Oszczędnościowego (organ Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P.), który zawiera następujące artykuły: dra Stefana Uli — „Rola Komunalnych Kas Oszczędności w Polsce”, prof. dra Ludwika Ehrlicha — „Problemy oszczędnościowe”, dra Zygmunta Witkowskiego — „Praca — motorem do rozwoju gospodarczego i dewiną kapitalizacji”, Maurice van Grunderbeecka — „Oszczędność”, prof. dra Leopolda Caro — „Rola żywności, odzieży i mieszkania w życiu człowieka”, mgr. Józefa Marszałka — „Kapitalizacja wsi polskiej”, red. Bohdana Witwickiego — „O wyższych szczeblach rentowności”, mgr Hieronima Tatarskiego — „Kredyty handlowe instytucji oszczędnościowych” sprawozdanie z III Konferencji Komitetu Przetwarzającego Publicznych Instytucji Oszczędnościowych.

Poza tym „Przegląd Oszczędnościowy” zawiera sprawozdania z Konferencji Stałego Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Sztokholmie i z Ogólnopolskiego Kongresu Komunalnych Kas Oszczędności w Lwowie, w dziale rozmaiłości: „Kasy Oszczędności w państwach skandynawskich”, „Światowy Dzień Oszczędności i jego znaczenie”, „Pocztowa Kasa Oszczędności w Niemczech”. Drobne wiadomości, statystykę, przegląd prasy gospodarczej i część poświęconą „Światowemu Dniu Oszczędności”.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Świętokrzyska 35, tel. 5.27-99.

# Dbajmy o Zdrowie

Decydując o wyborze octu do konserw, marynat, kuchni i stołu, pamiętaj na leży, że najodpowiedniejszy do powyższych

celów jest znany na całym świecie od 2000 zgorą lat, naturalny ocet fermentacyjny, wytwarzany u nas ze spirytusu lub win gronowego. — Ocet ten posiada wyborny smak i przyjemny aromat t. zw. bukiet, których to zalet inne octy są pozbawione.

Podobnie jak soku ze świeżych cytryn, zawierającego witaminy nie może zastąpić sztuczny kwas cytrynowy, tak samo naturalnego octu fermentacyjnego ze spirytusu i win gronowych nie zastąpi nigdy żadna namiastka.

Doświadczone gospodynie oraz Instytut Gospodarstwa Domowego w Warszawie, będący instytucją stojącą na straży interesów spożywców, zalecają używanie octu spirytusowego, gdyż na konferencji zwolanej celem wyjaśnienia, czy ocet fermentacyjny (spirytusowy i winny) nie szkodzi zdrowiu ludzkiemu i czy może być zastąpiony przez inny kwas organiczny, przyjęto m. in. tezę, że „Spośród różnych odmian octów, prawo obywatelstwa w gospodarstwie domowym można przyznać tylko octom fermentacyjnym t. j. spirytusowemu i winnemu.

Dodać należy, że octy te są bezwzględnie najzdrowsze i dają całkowitą gwarancję trwałości konserw i marynat.

Każda więc, dbająca o zdrowie domowników, gospodyni używa wyłącznie octu spirytusowego lub winnego.

HOTEL „ST. GEORGES” w WILNIE Pierwszorzędny — Ceny przystępne Telefon w pokojach

# Nawet dziecko wie, że do marynat, konserw, kuchni i stołu, najlepszy, najzdrowszy i najsmaczniejszy jest OCET SPIRYTUSOWY lub WINNY

su. Tym razem jadą na Żmudz jako jej apostołowie Jagiełło król Polski i najwyższy władca Litwy — oraz Witold wielki książę litewski z ramię nia Jagiełły. Towarzyszą mu znomy duchowni polscy. Trudniej tu było katechizować, bo Żmudzin nie znał i nie zna żadnego innego języka. Dłużej też na świętej Żmudzi zachowały się pozostałości dawnej wiary. Według biskupa Macieja Wołoczewskiego „król z wielkim księciem kazał ogłosić i jak młotem wbić w pamięć Żmudzinom: że bez potrzeby lekają się wiary katolickiej, że po przyjęciu chrztu Niemcy zupełnie czepiać się nie będą, że wolność, zwierzchność, stare zwyczaje i język żmudzki po dawnemu będą im zostawione, że odziewać się niewiastom w płótna nikt nie zabroni”.

Do akcji misyjnej na Litwie w r. 1400 odnawia Jagiełło uniwersytet w Krakowie, tym razem już z najważniejszym wydziałem teologicznym. Uczyli się tam Litwini i Rusini na koszt króla, aby po uzyskaniu święceń swym rodakom „in idiomate proprio” (we własnym języku) szerzyć i objaśniać wiarę.

Od tych czasów rozpoczęła się duża praca uchrześcijanienia Litwy, co było równoznaczne z przyjęciem przez

nią kultury zachodniej i to w jej odmiennie polskiej. Znacząco to prawie tyle, co spolszczenie Litwy, postępujące stopniowo i to nie tylko w warstwie szlacheckiej. Dzisiaj już niespokoje potomków czujących się Polakami i mających w swych żyłach dużo krwi polskiej — przerabiają na Litwinów. Mogą o to Litwini czuć żal do Polski, ale spóźnionej kulturalnie Litwie groziło tak czy tak wynarodowienie czy to na rzecz Rusi czy też na rzecz Niemców. Polska nigdy nie pro wadziła na Litwie polityki polonizacyjnej, stało się to samo przez się. Przeciwnie badacz tych spraw powiada: Sam fakt, iż ten lud (litewski) utrzymał do dziś dnia swą mowę, to sprawa i zasługa narodowa i dziejowa kościoła polskiego rzymsko-katolickiego na Litwie”.

Współlicze Polski z Litwą charakteryzuje w r. 1565 Florian Zebrydowski, wódz oddziałów polskich posilkujących Litwę, który powiedział, że Litwinów „więcej miłujemy, niżli sami siebie”. Kasztelan zaś Marcin Zborowski przypomniał, że na Litwie „nie masz tych katów, których by granie krew polska szlachecka nie okrwawiła”.

Błędem było by przedstawiać dzieje współzycia polsko-litewskiego jako

nieustającą, niespotykaną na ziemi sielanek. Grały tam swą rolę i prywatnie i swawola, wreszcie czasami i odmiennie stanowiska polityczne. Ale błędem byłoby też, gdybyśmy podobne wypadki rozumieli jako przejawy odwiecznej walki Litwinów z Polakami. Przeciwnie czasami do tej rzekomej walki zachęcali Litwę sami królowie. Gdy np. Zygmunt III chciał obsadzić biskupstwo wileńskie koroniarzem, w walce z królem pomagali Litwem koroniarze i do niej nawet zachęcali. Jeden z nich, Prokop Bałtromejowicz w r. 1598 uznawał krzywdę Litwy i pisał: „Mitujmy się jako bracia, a każdy swego pilnuj”.

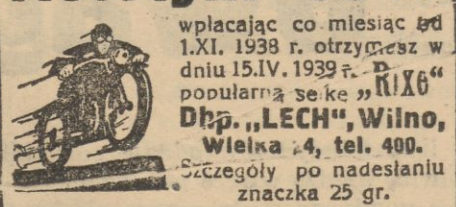
Tak jest, pilnujmy każdy swego, ale miłujmy się jako bracia! Bo mimo chwilowych swarów braćmi naszymi jesteście! Jesteśmy razem spadkobiercami wspólnej tradycji historycznej przeszło pół tysiącletniej i dlatego jesteśmy braćmi.

J. Adamus.

# Chorzy winni wiedzieć,

że wschodnia medycyna przynosi ulgę w najcięższych wypadkach lub uzdrowienie, a gruźlicę płuc opanowała prawie całkowicie. Bliższe szczegóły znajdzie każdy w książce Mieczysława Piastuszkiewicza ucznia słynnego lamy-lekarsza s. p. Piotra Badmajewa p. t. „Jak Medycyna Tybetańska Uzdrawia Chorych”. Zgłoszenia na książkę kierować do autora, Warszawa, Żórawia 18 m. 60. Tel. 719-44. Cena książki 1 złoty.

# Motocykl—50 zł



wplacając co miesiąc 5 zł. 1.XI. 1938 r. otrzymasz w dniu 15.IV. 1939 r. popularną seke „Rix6” Dhp. „LECH”, Wilno, Wielka 4, tel. 400. Szczegóły po nadesłaniu znaczka 25 gr.

## ŻART NA STRONIE

# Ruiny

Od niedawna miasta i miasteczka za punkt honoru uważają posiadanie muzeów i ruin. Muzea są rozmaitego gatunku. Najczęściej — etnograficzne...

Dwie lub trzy wilgotne salki na stryżku u aptekarza. Ściany poobwieszane płótnem imitującym kilimami huculskimi z Białej góstołu, fotografiami radnych miasta, a w gablotkach: łapcie, łyżki z drzewa gruszkowego, zapalniczki, hubki, krzesiwa, aparaty do pędzenia samogonu, kołowrotki, wiaderka... dla dopełnienia obrazu „życia ludu naszego kochanego” brakuje tylko nakazów egzekucyjnych.

W znanym już naszym czytelnikom miasteczku Lysajkowie także istniał „muzeum etnograficzne ze szczególnym uwzględnieniem regionu”. Muzeum szczęściło się niebyłymi okazami sztuki ludowej, posiadało figurki wiejskich przydrożnych świętych z siedemnastego wieku. Czy, zresztą, naprawde z siedemnastego wieku? Nikt tego nie wiedział. Opierano się jedynie na dowodzie niach kustosa muzeum, szwagra komendanta posterunku. Sam zaś kustosz, czyli szwagier komendanta, opierał się na tym, że figurki miały odluczone nosy, oraz wyblakłe kolory szat.

Dziś już tego muzeum nie ma. Pewnego bowiem razu wyszło na jaw, że wszystkie figurki zamajstrował sprytny wieśniak z jednej z okolicznych wiosek miasteczka Lysajkowa. Wieśniak dobrze zarobił, stracił natomiast posadę kustosa, a opinia naukowa stracił miejscowy nauczyciel Gałęzka, autor dwutomowej rozprawy: „Figurki w muzeum lisażajkowskim a ogólny rzut oka na sztukę ludową w siedemnastym stuleciu”.

Burmistrz lisażajkowski jest jednak bardzo ambitnym człowiekiem. Naczytał się nie mało o ruinach zamku trockiego, o wileńskiej baszcie zamkowej, o ruinach w Nowogródku, zaś wynikiem tej lektury było postanowienie stworzenia ruin w Lysajkowie. Takich co najmniej z X wieku, no, i z basztlami.

Pomógł burmistrzowi technik Maliniak. — Panie burmistrzu najdroższy — powiadał — podejmuję się za cenę dziesięciu tysięcy złotych zbudowania w Lysajkowie fajnych ruin z piętnastego wieku!

— Panie techniku kochany — odpowiedział na to burmistrz — dam panu pięćnaście tysięcy złotych, ale żeby te ruiny były z dziesiątego wieku!

Technik Maliniak poszedł na kompromis:

— Daj pan, burmistrzu, dwanaście tysięcy, a klasa ruinki z dwunastego stulecia zamajstruję...

— No, więc zgoda!

Technik zebrał dwustu robotników. Nawieziono gliny, piasku, cegieł, wapna...

Po trzech miesiącach ruiny były gotowe. Pokruszone mury, nadzarpane „zębem czasu” baszty ślicznie prezentowały się na tle lisażajkowskiego parku. Jeszcze tylko obsiana mury mchem, a na szczycie wału obrony posadzono dwie brzożki, aby zamek robił zdecydowane wrażenie opuszczonych ruin. Do zwiększenia wrażenia opuszczonych ruin przyznany się także dziećmi lisażajkowskie zatapiając w zamku swoje własne potrzeby...

Wreszcie — po tylu staraniach, zabiegach i wysiłkach — nastąpił uroczysty dzień „otwarcia ruin zamku”.

Burmistrz szlochał ze szczęścia posiadania ruin w tak dobrym stanie!

Generalnym konserwatorem ruin został technik Maliniak. Dzieło o ruinach napisał nauczyciel Gałęzka. Za dzieło to dostał u teracko-naukową nagrodę miasta Lysajkowa.

Ale o tej nagrodzie i o tym, jak do niej doszło — może kiedy indziej.

Barłł. Bebiński

# Ples „wściekły się” po wysłuchaniu audycji radiowej o psach

W tragiczny sposób zakończyła się dla państwa Biggla w Londynie audycja radiowa, nadawana z Kapstadt. Po obśernym referacie o racjonalnej hodowli psa rasowego, wygłoszonym z okazji otwarcia wystawy psów, audycję zakończyła transmisją szczeniaka zgrupowanego na wystawie psów. Niesłone na falach eteru skowity i szczeniaka psów wprowadził ty buldoga państwa Biggla w taką wściekłość, że zaczął rzucać się do głosnika, naszczekując gwałtownie. Gdy przyjaciel pana domu usiłował go powstrzymać, pies rzucił się na niego i przegryzł mu szyję tak fatalnie, że rozdarł tętnicę. Nie ma co, dogodził.

# Mikrofon na dachu szkoły wiejskiej

(Próba reportażu radiowego)

Hallo, tu mikrofon Polskiego Radia zainstalowany na słomianym dachu publicznej szkoły powszechnej w Rańchoży. Mglisty poranek jesienny nie pozwolił nam wprowadzić na szczegółowe sprawozdanie z otaczającego szkołę krajobrazu wiejskiego, ponadto gryzie nas w oczy dym z komina, pomimo to jednak widać podwórko i kręcącą się na nim „żywiołkę” gospodarza, który zamieszkuje drugą połowę chaty. Na płocie wiszą dzbanki gliniane i jakieś zardzewiałe blachy, w kącie zaś podwórku ujada (co zapewne państwo słyszą) stary kundel, prawdopodobnie z powodu naszej obecności na dachu, względnie dopomina się o jakiegokolwiek śniadanie.

Ten ryk, który państwo słyszą, to pałuch pędzi przez ulicę bydło, poza tym słychać jakieś sąsiedzkie swary kobiet i zdaje się, będziemy zmuszeni przerwać na chwilę naszą transmisję. Ale może temu zapobiegniemy. Po prostu wyślemy chłopca (który trzyma naszą drabinę) do kłócących się kobiet, z prośbą o zachowanie ciszy, ze względu na reportaż radiowy.

Na szczęście głosy się oddalają. Na podwórko weszło już kilku chłopców z książkami w dużej torbie lnianej, a może konopnej, gdyż dokładnie tego nie widzimy.

Chłopcy wycierają z błota obuwie o żelazną skrobaczkę i jeden z nich zrywa żelówkę. Moment ten było chyba słychać. Koledzy się z tego śmieją, poszkodowany zaś chowa żelówkę do torby i zmyka do izby szkolnej. Nadchodzi coraz więcej dzieci. Niektóre z nich są jeszcze boso i bez ciepleszej odzieży. Przybyła też pani nauczycielka i za chwilę rozpocznie się lekcja. Wyłączamy nasz mikrofon na dachu, przenosząc się do wnętrza izby szkolnej.

— Przepraszamy panią, że przeszkadzamy, ale chcielibyśmy podać naszym słuchaczom warunki nauczania w jednoklasowej szkole wiejskiej.

— Proszę bardzo, chętnie służę wszel-

kimi informacjami. Jak panowie widzą — budynek jest wynajęty, niewygodny, ciasny, niski, źle przewiewny, przez co duży w okresie jesieni i zimy. Za ścianą mieszka z liczną rodziną gospodarz — właściciel tego domu, co jest niewygodne, gdyż przeszkadza to w lekcjach. Meble szkolne są stare, mocno zniszczone, zwłaszcza ławki nie nadają się do użytku. Długie, czterosobowe rozklekane ławy, wysokie, bez wygodnego podnóża i oparcia zmuszają dzieci, zwłaszcza młodsze, do siedzenia w nich po chińsku, względnie do pozycji cięgle stojącej. Nie mamy też pomocy naukowych, biblioteki zaś składa się z samych strzępów. Pocięszam się nadzieją, że Okr. T-wo Popierania Budowy Publ. Szk. Powsz. zamierza tu zbudować szkołę, czy jednak przedko to nastąpi, trudno na razie określić. To będzie zależało od funduszy T-wo i dobrze się stało, że słowa te słyszą szerokie warstwy społeczeństwa. Dziękuję więc Polskiemu Radiu.

— I my też dziękujemy pani za tak cenne informacje. Na zakończenie może powie nam pani coś o dzieciach.

— W tej chwili uczy się kl. III i IV. Oddziały łączone są trudne do „prowa-

dzenia”, gdyż stosuje się tu zajęcia ciche i głośne, są różne poziomy nauczania itd. Dzieci na ogół są biedne. Wiele z nich nie ma jeszcze podręczników. Czekają na pomoc z zewnątrz. Gmina dała na ten cel zaledwie pięć zł. To kropla w morzu.

— Może które z dzieci chciałoby powiedzieć coś przez radio.

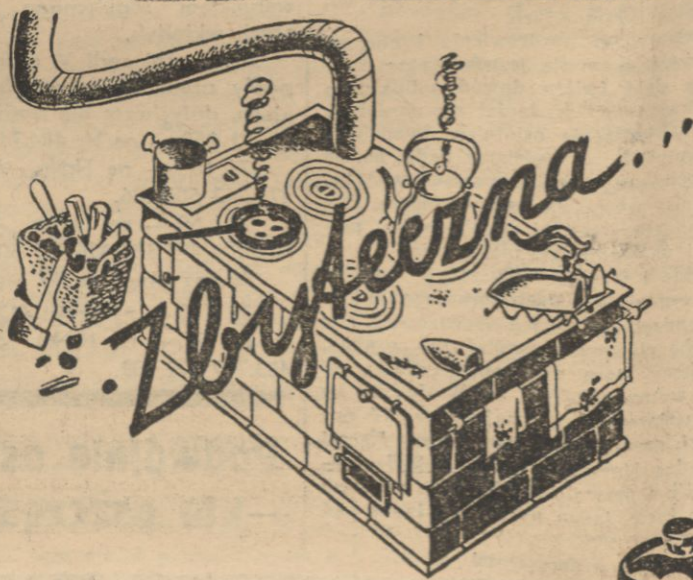
— Ja, proszę pana.

— Dobrze, podejdź tu bliżej chłopcze.

— Kochana Polsko, mówi do ciebie przez radio mały Wincuk Bołtuć z Rańchoży. Uczymy się w szkole poznawać nasz kraj, za co cię kochamy. Chcielibyśmy zobaczyć Warszawę, a w niej Pana Prezydenta i Pana Marszałka Śmigłego Rydza. Słyszeliśmy od naszej pani, że Pan Prezydent ofiarował wielu szkołom aparaty radiowe, a Pan Marszałek ofiarował jednemu uczniowi koło Rzeszowa rower, to może i nas spotka kiedyś jakie szczęście.

Na tym wyłączamy nasz mikrofon, oddając głos Warszawie, skąd po dłuższej przerwie usłyszymy południową audycję szkolną.

Jan Hopko.



walka z lokatorem o dostęp do kuchni, skoro sublokator posiada żelazko spirylusowe i kuchenkę spirylusową

EMES



Piszą do nas...

## Pod adresem kolei i „Orbisu“

Nasze koleje skarżą się z jednej strony na słabą frekwencję i spadek dochodów, a z drugiej utrudniają trudności korzystania z tego środka lokomocji przez podwyższenie ceny biletów i nie zawsze przystosowany rozkład jazdy pociągów. Szczególniej mieszkańcom osiedli podmiejskich, położonych za Nową-Wilejką na szlaku Wilno — Mołodeczno, daje się to we znaki. Nie będąc fachowcem w dziedzinie kolejnictwa, chcę jedynie opisać jak się zapotrzuje na te sprawy „szary obywatel”.

Ostatnia podwyżka taryfy osobowej z dn. 1.X br. dla biletów tygodniowych, miesięcznych i, co najsmutniejsze, uczniów wstąpiła na pewno nie podniesie dochodu PKP. Natomiast podwyżka cen biletów uczniowskich uderzy tylko po kieszeni liczącej rzeszy rodziców, których dzieci zmuszone są dojeżdżać do szkół. Np. na odległość 25 km bilety uczniowskie podrożały o zł 4 gr 10 i obecnie kosztują zł 10 gr 40.

Utrudnianie ludności wiejskiej oraz całe rzeszy nauczycielstwa, zawsze ofiarne, kształcenia ich działwy przez nowe, tak wysokie podwyższenie cen biletów oraz warunki przejazdu, jak np. brak pociągu na powrót do domu przed godz. 15, wymaga szybkiej zmiany.

Tymczasem podwyżka ceny biletów o zł 4 gr 10 miesięcznie, wynosi w ciągu roku kwotę zł 41, o ile ktoś ma dwoje dzieci, to obciążenie budżetu szarego obywatela wzrośnie do kwoty zł 82 — rocznie.

Sądzę, że nic nie pomogą Kongresy i Tygodnie Dziecka, o ile rodzicom zabraknie pieniędzy! Zamiast obciążać ogół obywateli nowymi podwyżkami taryfy osobowej, należałoby wydatnie zmniejszyć rozmiary zniżek kolejowych dla osób

uprzywilejowanych.

Należą się wyrazy uznania władzom kolejowym za długo oczekiwany, wagon specjalny dla uczniów w pociągu rannym „Mołodeczno — Wilno”. Szkoda jedynie, że nie codziennie mają dzieci tę wygodę.

Co się tyczy rozkładu jazdy, to np. na tymże szlaku, po przejściu pociągu rannego, w ciągu całego dnia nie ma pociągu do Wilna, gdyż drugi jedzie dopiero po 12 godzinach, trzeci z kolei po dalszych 3 godzinach i jedzie prawie zawsze pusty. 12-godzinna przerwa w ciągu dnia! Warto zanotować, że od lat 18 na tej linii nie było prawie żadnych ulepszeń w przystosowaniu rozkładu do potrzeb ludności, zamieszkałej za N.-Wilejką. A wagony na naszej linii! Po powrocie z Wilna do Mołodeczna, co najmniej dwa dni słychać w uszach turkot kół dwu osiowych wagoników. A taryfa taka sama, jak w wagonach nowoczesnych. Należałoby zróżniczkować taryfę dla poszczególnych linii w zależności od rodzaju taboru, a tym samym i wygody pasażerów. Dlaczego np. obywatel płacić musi za przejazd na naszym szlaku w starych, przeważnie dwuosiowych wagonach według tej samej taryfy, jak na szlaku „Wilno — Zemgale”, gdzie pociągi kursują idealnie, a obsługa należy do uprzejmych.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga: dlaczego biuro podróży „Orbis” za przejazd z Wilna do Libawy pobiera drożej niż lotewskie biuro „Celtrans”? „Orbis” pobiera zł 20 gr 20, gdy „Celtrans” tylko 16 łotów 85 santimów, przy kursie 1 łot = 96 gr, dodając przy tym bezpłatnie ubezpieczenie od wypadku na 1000 łotów, gdy „Orbis” tego bezpłatnie nie uskutecznia! Eugenja Wolska.

Szumsk.

## POLSKI Kalendarz Lekarski Rocznik XIII (KIESZONKOWA ENCYKLOPEDIA LEKARSKA).

Ukazał się w nowym wydaniu i odznacza się, podobnie jak poprzednie roczniki, obfitością zawartego w nim materiału, rozłożonego aż na 50 działów, starannością opracowania i wysokim poziomem naukowym. Podstawę jego treści stanowi dział rozpoznawczy — leczniczy uwzględniający diagnozę różniczkową i wszystkie formy terapii jak i nader bogaty dział farmakologiczny.

Polski Kalendarz Lekarski cieszy się utartą sławą dzięki współdziałaniu wybitnych sił autorskich. To też należą się temu wydawnictwu słowa największego uznania. Można zaryzykować twierdzenie, że Polski Kalendarz Lekarski osiągnie wkrótce szczyt doskonałości.

### Zasłużone wyróżnienie

Wielce pomysłowe i pożyteczne materiały i poduszki „Piastopil” z gumy porowatej o powierzchni przewodowej wyprodukowała fabryka Zakłady Kauczukowe „Piastów” S. A., wystawiając je na Wystawie Szpitalnictwa w Warszawie.

Zarząd Wystawy oceniając wartość tych przedmiotów wrócił im Złotym Medalem

### Podziękowanie

Komitet Budowy Pomnika św. Andrzeja Boboły w Wilnie, serdecznie składa „Bóg za płac” wszystkim Szanownym Kwestarzom za poświęcenie się i ofiarodawcom za złożone ofiary na pomnik, podczas kwesty przy kościele św. Jana i św. Kazimierza, w dniach 24 i 25 bm.

Po otwarciu skarbonki i obliczeniu wartości znaleziono 195 zł 02 gr.

### Zabawa na LOPP w Klecku

Zarząd LOPP zorganizował w dniu 22 bm. zabawę taneczną, która dała 341 zł 33 groszy.

### Studium Ubezpieczeniowe przy S. G. H. w Warszawie

W bieżącym roku akad. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie zostało uruchomione Studium Ubezpieczeniowe, specjalizujące słuchaczy ostatniego roku studiów w zakresie ubezpieczeń. Studium to przewiduje szkolenie dla zakładów ubezpieczeń matematyków ubezpieczeniowych oraz pracowników o wyższym wykształceniu prawnie ekonomicznym. Dla słuchaczy Studium utworzyły zakłady ubezpieczeń kilka bezwzględnych stypendiów. Rozpatrywana jest również możliwość przeszkolenia pracowników zakładów ubezpieczeń z wyższym wykształceniem nieubezpieczonych w ramach tego jednorocznego Studium.

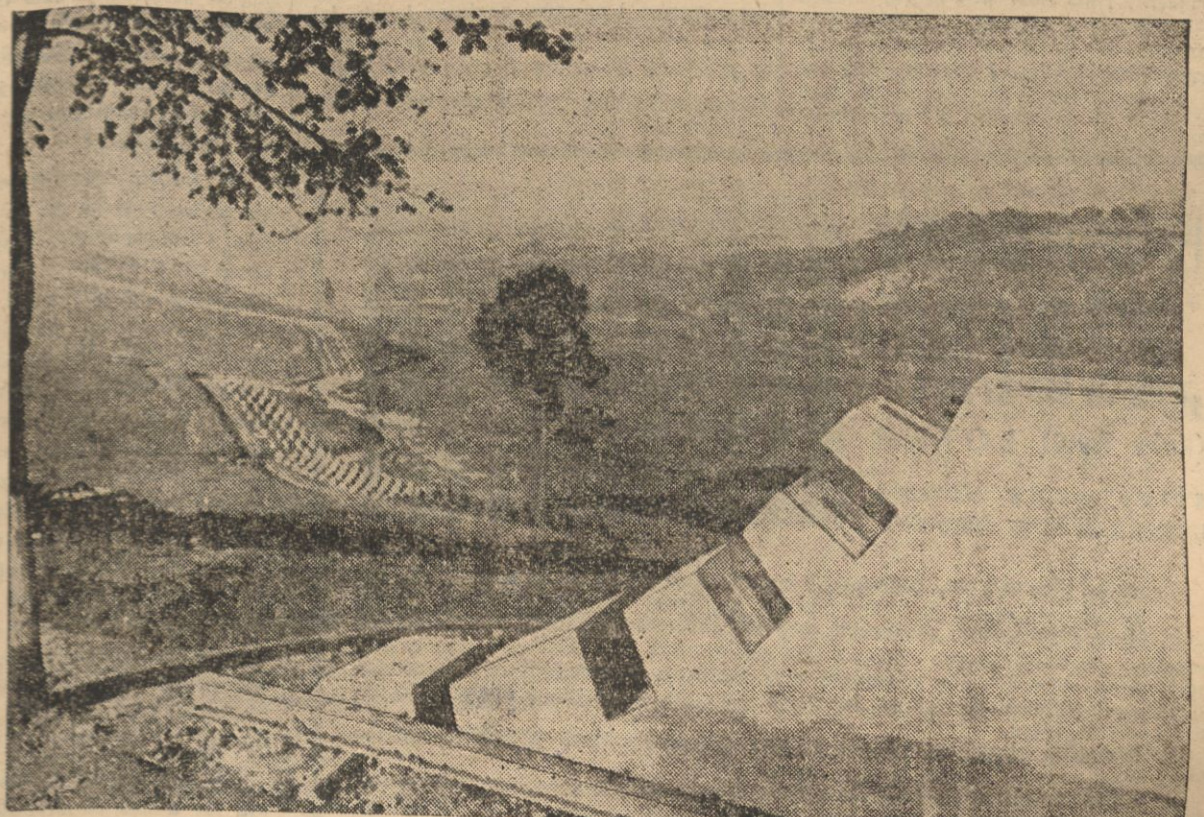
W ten sposób została wypełniona poważna luka w wyższym szkolnictwie ubezpieczeniowym oraz stworzono ośrodek badań naukowych w dziedzinie ubezpieczeń.

## ARTRETYZM jest skutkiem złej przemiany materii

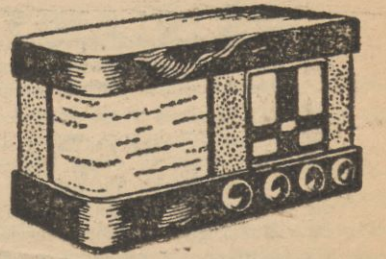
Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony). Filtrum dla krwi jest wątroba. Choroby złej przemiany materii uliczają organizm i przyspieszają starość.

Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznym zaparciu, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj. chem. Cholekinaza, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

### Siegfriedellnie



przedstawia specjalne przeszkody wybudowane ostatnio przez Niemców na granicy zachodniej na tzw. „linii Zygryda”. O przeszkody te będą się rozbijały ataki nieprzyjacielskich czołgów.



3 LAMPOWY ODBIORNIK (2 PRZEMOBY I LAMPY PROSTOWNICZE), 3 ZAKRESY PAL. WYSOKA SELEKTYWNOŚĆ. GŁOSNIK DYNAMICZNY O PIĘKNYM TONIE. REGULACJA BARWY TONU I SIŁY ODBIORU.

ZŁ 225.— ZA GOTÓWKĘ.

DUŻY WYBÓR APARATÓW SIĘCIEWYCH I BATERYJNYCH OD ZŁ. 100 DO ZŁ. 270 ZA GOT.

SPŁATY DO 15 RAT.



## W Wilji utopił się rzeźnik Dzemidowicz

Donieśliśmy wczoraj o niesamowitym samobójstwie młodego mężczyzny, który na oczach tłumy wszedł do wody i utopił się.

Dochodzenie policyjne stwierdziło, że samobójcą jest 35-letni rzeźnik Władysław Dzemidowicz zam. przy ul. Wilkomierskiej 49. Zwłoki wyłowiono. (c).

CHOROZY LECZCIE SIĘ W KRAJU

MORZAŃSKA SÓL lub WODA GORZKA

Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu niż podobne środki zagraniczne jest nasza SÓL MORZAŃSKA lub GORZKA WODA MORZAŃSKA. Stosuje się przy niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca, cierpieniach wątroby. Ządać w apt. skt. apt.

## Prywatne Doksztalające KURSY „WIEDZA“

Kraków, ul. Pierackiego 14

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39 Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

- 1) egzamin dojrzałości gimnazjum starszego typu (roczny kurs maturalny do czerwca 1939 r. oraz półroczny kurs maturalny repetytoryjny do marca 1939 r.);
- 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego;
- 3) z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju;
- 4) egzaminu z 7 klas szkoły powszechnej.

Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z zaliczenia głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

# Zródło siły i preżności narodowej

Przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. p. dr. H. Grubera, wygłoszone przez radio w dn. 29. 10. 38 r. o godz. 19.15 z okazji „Dnia Oszczędności”.

Każdego roku obchodzimy w Polsce „Dzień Oszczędności”, podobnie jak to czynią wszystkie cywilizowane narody. Pomimo że oszczędność nie ma na pozór tej siły atrakcyjnej, jaką mają inne tak liczne obchody — pełne barwy, wesela i sentymentu, dzień ten zdobywał coraz większe zrozumienie i popularność. Prawda, że przypominamy tu nakazy nie zawsze pociągającej rzeczywistości, gdyż zawiera ona jakiegdyś czynnik abstynencji i odmowy, gdyż za nacelną cnotę uważa oddalenie przyjemności teraźniejszej na rzecz potrzeby przyszłości, a tak często niezadanej. Są to jednak pozory, gdyż bowiem potrzeba nadchodzi, wówczas hasło oszczędności, nabierając barwy, będzie rozumieli i zbawienne, gdyśmy o nim wcześniej pomyśleli. Myśl o przyszłości nie jest już wówczas frazesem; płoń jej to gotowa pomoc w uchyleniu troski i braków. Jednostka odczuwa ten zbawienisty stan rzeczy bezpośrednio, gdy zaś chodzi o życie państwa i narodu, odczucie to potęguje się znacznie silniej. Oszczędność, jako działanie zbiorowe, obrazuje wówczas podstawową zaletę narodu i daje mu zdolność nieprzerwanego rozwoju, bez względu na sytuację i wydarzenia.

W tym znaczeniu Dzień Oszczędności stał się w ostatnich latach przed obowiązkami obrachunku z calorocznej pracy nad pomnażaniem tych sił gospodarczych, z drugiej zaś strony, przypominając, że mamy przed sobą dzień jutrzejszy, pozwala narodowi przygotować się zczasu na niepowodzenie losu — i niepewności te łagodzi i uchylić.

Gdy zestawiamy za ostatnie lata bilans wysiłków, dokonanych przez Polskę, widzimy, jak konsekwentnie Naród i Państwo idzie naprzód. Z każdym rokiem zespala się te wysiłki coraz mocniej, coraz bardziej podnosi się zaradność, coraz silniej tężeje siła gospodarcza. Widzimy na przykładach, że tym silniejszym staje się Państwo i samo dzielniejszym w swych poczynaniach, im więcej ma myślących i pracujących obywateli — i dlatego podnosimy wiarę i ufność w powodzenie podjętych prac — wzmacnia my naszą zdolność do dalszych osiągnięć i idziemy po drodze najlepszego rozwoju.

Ten stan rzeczy trzeba mieć na uwadze, gdy się przygotowuje dalsze roboty w dziedzinie budowy polskiego majątku narodowego i podnoszenia polskiej gospodarki. Patrząc na rzeczywistość nie tylko siłą naszego optymizmu, lecz pozwólmy, aby „miedza szkiełko i oko” przeciwstawiło ją długowiecznej niemości, która tak często paraliżowała najpiękniejsze i najpotrzebniejsze plany. I cóż z tego porównania wypadnie? Pokażę się, że gospodarka polska, która dawniej była słabą przyczyną, która stawała się przysłówiową, dziś, po latach doświadczeń, może niejednym posłużyć na wzór. Pracując nad nową i zasobną Polską, odzyskujemy w naszych poczynaniach siłę i preżność. Idziemy samodzielnie, założenia programowe polskiej gospodarki nie pochodzą już od impulsów zagranicznych, nie działają w orbitach zewnętrznych, lecz kierują się jedynie i niezmiennie zasadą obrony interesów polskich. Rozumiejąc konieczność współpracy z innymi narodami, tworzymy pole dla polskiego rynku przemysłowego, handlowego i górniczego nad tym wszystkim — polskiego rynku pracy — by na zasadzie równości i równymi kontynuować współpracę z rynkami zagranicznymi.

Bwały jednak sytuacje, w których widzieliśmy nieuzasadnioną płochliwość i to płochliwość wzmacnianą plotką, na której żerowała spekulacja. Ostatni nacisk na instytucje oszczędnościowe był tego widocznym dowodem. Choć niejednokrotnie instytucje te miały już podobne okazje, musiały one ponownie zdawać egzamin ze swej sprawności i ostrożności w gospodarowaniu powierzonymi im kapitałami i jeszcze raz wykazały, że są finansowo silne i odpowiadają. Racja jest zawsze po stronie tych, którzy ufają w siłę i powagę urzędów w Państwie i zachowują postawę pełną godności i spokoju.

Zdając sobie sprawę z koniecznością wpaniania w umysły obywateli poczucia „dnia jutrzejszego”, wszystkie cywilizowane narody przyjęły jako nacelną zasadę, iż należy dążyć do spokoju i wzajemnego zaufania i że na tym gruncie budować należy rynek pracy i kapitałów. Nie tylko u nas, lecz wszędzie utrwaliło się przekonanie, że nie eksperymenty i nie cuda, lecz prosta, niewątpliwa i odwieczna prawda — zaradność i preżność — zdolna jest do zabezpieczenia przyszłości Państwa i Narodu. Gdy mówimy o oszczędności, to oczywiście rozumiemy, że to nie to samo, co nadmierne

wstręmielstwo i odmawianie sobie niezbędnych potrzeb. Przeciwnie „oszczędność” to rozumne wydatkowanie, to mądrość życiowa, oceniająca zdarzenia nie z punktu widzenia chwili bieżącej, lecz pomna, że każdy dzień, każda godzina może nas postawić w sytuacji trudnej, że po dniach radości mogą nastąpić dni potrzeby. Każda inna metoda, zaniebująca tej prostej prawdą, musi zawieść. Ten zwycięży, kto sam sobie będzie radził. Każdy o własnych siłach budować musi swoje gospodarstwo. Tak się ma rzecz z jednostkami, tak również ma się rzecz z narodami. Na to, ażeby się uniezależnić, muszą same myśleć o sobie, same stworzyć swoją siłę gospodarczą i kapitał.

Z tych założeń wychodząc, instytucje oszczędnościowe są propagatorami wiary w jutro, krzewicielkami zaufania. Mają one pełną świadomość swej odpowiedzialności. Nawołując do preżności, same kierują się tą zasadą i rozumieją dobrze, że poza czynnikiem bezpośredniej natury — oszczędnością — istnieje czynnik inny równie ważny: wzajemne zaufanie. Oba one są z sobą ściśle związane, jeden bez drugiego byłby bez znaczenia. Podkreślając więc, że celem każdego obywatela jest posiadanie kapitału osiągniętego z własnej pracy, musimy również wskazać, jak nieodzowną rzeczą jest zaufanie do instytucji oszczędnościowych, które są instrumentem zbiorczych tych kapitałów. Budowa wielkiej i gospodarczo potężnej Polski musi być konsekwentnie prowadzona, pozwólmy więc, aby oszczędności najszerzych warstw społeczeństwa w spokoju spełniały te tworzące rolę, do której są przeznaczone. Pamiętajmy, że w miarę ich wzrostu wzrastać będzie moralność i gospodarczy autorytet Polski, zarówno na wewnątrz jak i wobec zagranicy. Drobne w masowy ruch ujęte, kapitały, wprężone w ramy produktywności, oto gwarancja dobrze zagospodarowanej Polski. Samo oszczędzanie, bez nadania nagromadzonym kapitałom odpowiedniego kierunku, byłoby bezcelowe i bezpodne. Instytucje oszczędnościowe, gromadząc wielkie kapitały, dają im ujście w rozwoju gospodarczym i kulturalnym Państwa. Zasilając zaś rynek pracy, pozwalają, aby program walki z bezrobociem nie był już zagadaniem doraźnego zatrudnienia szerokiego rzesz pracowników, lecz pozwolił na wytworzenie warunków, w których ludność mogłaby na stałe pracę uzyskać, mogła zarabiac, spożywać i oszczędzać. Ten trwały wysiłek zbiorowej woli całego narodu, którego instrumentem są instytucje oszczędnościowe, jest właśnie fundamentem rozwoju gospodarczego kraju i jego dobrobytu.

Wiele przeszliśmy w ubiegłych latach. Wiele nauczyliśmy się i wiele się jeszcze naujemy. Ale ten nie błądzi, kto się uczy. Jeszcze przed kilku laty liczyliśmy wiele

na tę kurę, znoszącą rzekomo złote jajka, którą nazywaliśmy kapitałem zagranicznym, lecz wiemy już dziś, że ta kura uciekała tyle razy, ile razy Państwo znalazło się w trudnościach, a uciekała nieraz z głośnym gładaniem. Trzeba więc zabrać się do własnej hodowli, stworzyć własny rynek finansowy na gruncie obowiązujących przepisów dewizowych. Polskie instytucje finansowe i wiele przedsiębiorstw spłaciło swoje zobowiązania zagraniczne i dziś opierają się one niemal wyłącznie na kapitałach krajowych. Instytucja emisyjna powiększyła znacznie swe zasoby kruszczone, a zarówno ważony budżet Państwa utrwała gospodarkę na solidnych podstawach.

Ten stan rzeczy uprawnia nas całkowicie do tego, abymy byli optymistami, abymy czuli wyraźnie wartość sił polskich, abymy ufali celowości organizacji polskich, polskim instytucjom finansowym i byli pewni, że nie pesymizm, nie zgorzkniała analiza, ale poczucie siły własnej, to podstawowy warunek zaufania i wiary w jutro.

Okoliczności, w których obchodzimy ten gorący Dzień Oszczędności, są niezwykle. Dają one nowe perspektywy narodowemu, kulturalnemu i gospodarczemu życiu Polski. Wróciły do Polski prastare jej ziemie, obfitujące w bogactwa naturalne i przemysłowe. Powrócił do swego kraju lud pracowity, pilny i ofiarny; po latach niezłomnego hartu polskiej ludności na Śląsku złączyły się ziemie polskie w jedną nierozzerwalną wyczystą całość.

Ale jest jeszcze jedna potężna Polska. Jest to Polska żyjąca w sercach milionów naszych rodaków, rozsiadanych na całym świecie. Praca i oszczędnością emigracja polska podnosi swój poziom gospodarczy i powiększa polski stan posiadania w krajach europejskich i zamorskich.

Przesyłamy im pozdrowienia i chcemy ich zapewnić, że myśłą jesteśmy przy nich.

Polska dała światu dowód solidarności i konsekwentnego działania; nie poszło na marne doświadczenie ostatnich dwudziestu lat. Liczymy i liczyć będziemy nadal na siebie samych, przyszłość naszą budować będziemy tylko własną pracą i wysiłkiem. Wiemy, że bogactwa naszej ziemi, choćby najobfitsze i najcenniejsze, nie rozwiną się same z siebie i dlatego będziemy je ożywiać pracą i organizacją, będziemy je podnosić wartościami etycznymi i gospodarczymi obywateli. Nie chcemy wymyślać nie nowego, przyjmujemy starą niezłomną prawdę, że energia, wytrzymałość i zaradność to są prawdy najprostsze ale najgłębsze. W pracy naszej przewodzić nam słowa Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza: — „Bez myśli o przyszłości nie może rozwinąć się żadne życie, żaden naród, ani żadne państwo”.

Polska myśli o przyszłości.

## Premie PKO

27 października 1938 r. odbyło się w PKO czwarte publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe serii V, grupy A.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 września 1938 r.

Premie po zł. 500.— padły na NrNr: 403.114 412.625 419.911 462.947 473.820 475.833 481.529 492.691 498.849 500.009

Premie po zł. 250.— padły na NrNr: 400.809 401.657 403.198 407.407 409.903 412.996 416.376 416.636 419.962 422.542 425.196 431.192 434.918 436.929 442.866 453.750 456.613 459.600 462.464 463.143 465.333 466.267 469.760 471.411 477.012 484.351 486.490 486.970 488.947 489.033 489.813 493.119 498.144 501.521 503.512 506.279 506.519 507.647 516.133 519.050 520.326 520.788.

Ponadto padło 158 premii po zł. 100 oraz 417 premii po zł. 50.—

Ogółem padło 627 premii na sumę 52.150.— zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii V grupy A, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dorychczas nie podjęte:

Zł. 250.— na Nr 484.741.  
Zł. 100.— na NrNr: 404.240 438.795 471.262 503.886.

Zł. 50.— na NrNr: 409.920 419.276 456.004 493.325 496.867 506.117.

Po raz drugi padły premie:

Zł. 100.— na NrNr: 417.833 482.621.  
Zł. 50.— na NrNr: 410.846 430.955 453.797 472.909.

## Podwójnie oszczędza — kto oszczędza stale

# Wilno na gumach!

Blaski i cienie nowego zarządzenia. — Starostwo skasuje obręcz żelazne.

Europeizacja Wilna postępuje w szybkim tempie. Magistrat dokłada starań, by jaknajwiększą ilość ulic otrzymała nowoczesną jezdnię. Tempo robót przybrało szczególnie na sile w roku bieżącym. Tymczasem nie tak nie niszczą jezdni, jak żelazne ob-

ręce na kołach wozów konnych, które jeszcze w Wilnie jest b. dużo. Z tego też względu jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma się ukazać zarządzenie Starostwa Grodzkiego zabraniające używania obręczy żelaznych i nakazujące zastąpienie ich

gumowymi. Wilno więc będzie jeździło na gumach.

Pięknie! Powstaje tylko pytanie co będzie z wozami większymi, tak licznie zdążającymi na targ? Czy i one będą musiały zaopatrzyć się w obręcze gumowe?

# Chcemy budować z drzewa schroniska i pensjonaty

„Pracujesz na zachodzie — odpoczywaj na wschodzie”

Ziemie Wschodnie kryją w sobie bogactwa walory turystyczne i letniskowe. Ruch turystyczny wzmagają się w szybkim tempie, osiągając już poważne cyfry. Popularnym stało się hasło lansowane przez organizację propagandy turystyki: „Pracujesz na Zachodzie — odpoczywaj na Wschodzie”.

Jednakowoż akcja propagandowa Ziemi Wschodnich, jako wymarzonej stron dla wypoczynku i sportów zarówno latem, jak i zimą napotyka na szereg trudności. Jedną z głównych przeszkód stanowi tu niedostateczne uzbrojenie turystyczne terenu, zwa-

żąc zaś zbyt małą pojemność i nieodpowiadające potrzebom turystyki wyposażenie hoteli, wreszcie — brak kulturalnie postawionych placówek przemysłu gastronomicznego, zwłaszcza na prowincji.

W zrozumieniu konieczności rozbudowania na Ziemiach Wschodnich hoteli, pensjonatów, schronisk, restauracji i zaprowadzenia w nich minimalnych przynajmniej wygód — dzięki staraniom Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie — objęte zostały ustawą o ulgach inwestycyjnych z dnia 9 kwietnia 1938 r. również inwestycje hotelarskie i gastronomiczne na Ziemiach Północno-Wschodnich.

W trakcie opracowywania rozporządzenia wykonawczego do wspomnianej ustawy Izba wysunęła między innymi postulat, kwestionowany w innych ośrodkach kraju, objęcia tymi ulgami również połowy budownictwa drewnianego, typowego dla szerokiej prowincji Ziemi Wsch. Omawiane bowiem inwestycje mogą być dokonywane na Ziemiach Wschodnich przeważnie przez inwestorów, rozporządzających bardzo ograniczonymi środkami pieniężnymi. Budownictwo zaś murowane jest w mniejszych ośrodkach bardzo kosztowne, gdyż cegła, dostarczana zazwyczaj z większych odległości, jest droga, a ponadto wznoszenie obiektów murowanych trwa dłuższy okres czasu (przeważnie 2 sezony) i powoduje uwięzienie kapitału włożonego, co praktycznie uniemożliwia drobnym kapitałom dokonywanie inwestycji.

Za budownictwem drewnianym przemawia też u nas okoliczność znacznego zalesienia Ziemi Wschodnich. Wskaźnik powierzchni leśnej, przypadającej na głowę mieszkańca, jest na Wschodzie często kilka krotnie wyższy, niż na Zachodzie. Drewno

jest na terenie Ziemi Wschodnich produkowane w ilości, przewyższającej znacznie zapotrzebowanie miejscowe. Niepomyślna sytuacja w eksporcie drewna hamuje jego wóz. Interesy zatem miejscowej gospodarki drzewnej wymagają niewątpliwie zwiększenia zbytu lokalnego, w drodze szerszego zastosowania drewna dla zaspokojenia potrzeb miejscowych, zwłaszcza gdy chodzi o cele tak ważne dla podniesienia gospodarczego Ziemi Wschodnich, jak w omawianej sprawie.

Zresztą drewno zyskuje sobie coraz większe wzięcie jako materiał budulcowy nie tylko w okręgu Izby i w Polsce, a także na całym świecie. Przywrócenie drewnu właściwego stanowiska w budownictwie, zwłaszcza drobnym, stało się od czasu Rządu Premiera Prystora jednym z zadań polityki gospodarczej w Polsce. W tym stanie rzeczy zrównanie warunków budownictwa drewnianego z murowanym (w zakresie hotelarstwa i zakładów gastronomicznych) w drodze przyznania również temu pierwszemu prawa korzystania z ulg inwestycyjnych staje się koniecznym postulatem ruszenia całej sprawy z miejsca. Wobec zaś zarysowujących się odmiennych opinii na terenie ministerialnym, Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwróciła się ostatnio w tej sprawie bezpośrednio do Ministerstwa Skarbu.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach, Winda osobowa

Panu Drowi

Konstantemu Łopatto

zam. w Baranowiczach ul. Narutowicza 42 za okazaną mi wydatną i bezinteresowną pomoc i troskliwą opiekę w czasie połogu składam najserdeczniejsze podziękowanie

Eugenia Barancewiczowa.

**MODY**

## Futra na froncie

Futer nosimy teraz jaknajwięcej. Wysockie kołnierze sięgające nieraz do połowy twarzy różnią się zasadniczo od modnych lisów, układających się w pelerynkę. Które to pelerynki nie chronią szyi od zimna. Luźny płaszcz ma mały płaski kołnierzyk i szerokie klapy. Na wielu rewiach podziwiamy się welourowe płaszcze i kostiumy, zakończone zamiast kołnierza wysoko upiętymi krzywami z lisów, oraz szale z gronostajów. Ostatnim słowem mody futrzanej są pomysłowe aplikacje i lamówki z futra. Wiele kostiumów ma z przodu futrzane plastry, przypięte guzami z odmiennego materiału, niekiedy naprzykład czarny kostium ma plastry z gronostajów i do tego dwa drzewy fokowych guzików. Niekiedy przód z materiału ma szamerowanie futrzane w kolorze odmiennym od całości okrycia. Bardzo efektywnie i ładnie „do figury” wygląda duża futrzana kokarda w pasie albo dwa pompony z puszystego futra przy szyi na zakończenie modnego niskiego stojącego kołnierza. Tegoroczne futra, czy to fok, czy wydry, czy brajlszwance, czy nawet puszyste lisy farbowane są na kolor brązowy Karakulu nosi się bez względu na kolor. Najmilszym kapeluszem na zimę będą wszelakiego rodzaju kolpaczki, kaplurki i stylizowane berety z futra lub przynajmniej przybrane futrem. Czarne płaszcze mają często całe rękawy z płaskiego futra. Także czapeczka i mufka stanowią razem piękną i wdzięczną całość. Mufki będą w tym roku duże, ozdobne i bardziej niż do tej pory pomysłowe.

Kto chce wyglądać modnie, niech wyjmie ze starego albumu fotografię prababki i uczyni wszystko, aby się do niej upodobnić. Wszystkie sukienki są obcisłe, przylegające do figury, rękawy mają zmarszczone u nasady, czasem: bufiasie. W każdym bądź razie — podniesione. Ponieważ wraz z modą prababek rozpowszechniła się moda sztydelkowych robótek, a zwłaszcza robótek na drutach, nosi się całe suknie i kostiumy dzienne. Kolory rdzawe wyglądają w sztydelkowym wykonaniu najładniej. Aczkolwiek moda nie przewiduje kolorów szarych, trudno chyba będzie się obejść bez miękkiej sukienki w kolorze nigdy nie brudzącego się popiołu. Sukienka taka, skrojona do figury i ozdobiona czarnym lakierowym paskiem, nadaje się na przedpołudnie do pracy i nawet na skromną wizytę. Rękawiczki nosi się zawsze pod kolor okrycia. Tylko latem można sobie pozwolić na ekstrawagancję pod tym względem. Kolorowa rękawiczka do futra wygląda niesolidnie. Torebka zawsze pod kolor futra. Zimowe obuwie na ulicy jest conajmniej dziwaczne, przypominają niekiedy sztydelki lub chrześkie sandały, niekiedy ma się wrażenie, że to nie pantofle, lecz koturny. Panie zgustowały w absurdalności grubych podszewkach. Prawda, że takie obuwie jest dobre na ulicy i w zupełności zastępuje nieestetyczne boty. Ale taki bucik wazy dużo więcej nieraz od botów. Przewidywane są pomimo to nawet wieczorowe sandały na niesamowicie wysokiej podszewce, składającej się z kilku warstw rozmaitego koloru.

Do powstania nowej sylwetki przyczynił się w dużej mierze cech fryzjerski. Kobieta, która chce być „a la page” powinna starać się mieć długie włosy i zaczesywać je do góry w loki. Amerykański styl urody „moderne” wymaga jako uzupełnienia miokroskopijnego kapelusika na czubku głowy i przypiętego po staroświecku szpilkami. Niekiedy takie małe cacko przywiązuje się wstążką, zawiązaną na kokarokę pod brodą lub trochę naukos, koło ucha. Czasem przywiązuje się kapelusik pod kąkiem z tyłu. Modny kapelusik nosi się na bakier, co nadaje twarzy wyrazu załobności.

Céline.

**JUŻ POWIEDZIANO W PRASTARYM ANNALE ŻE DOBRY POLONUS CHADZA W SAMODZIALE LESZCZKOW**

Skład w Wilnie  
Zamkowa 20. Tel. 28-06.

**Państwowe Kąpielisko „KEMER”**  
(koło Rygi) LOTWA  
Silna woda słarczana i slarko-jodowa borowina.

Sezon trwa cały rok. Szczególnie tanie kuracja i utrzymanie w Jesieni i Zimą. Znakomite wyniki przy reumatyzmie podagrycznym, nerwalgii (ischias) chorobach stawów, kobiecych, sercowych, przy złej przemianie materii, przy chorobach wątroby, żółci i pęcherza, bezpłodności, jak również przy leczeniu katarów, górnych dróg oddechowych, następnie przy ogólnym wycieńczeniu i cierpieniach nerwowych Kuracja dietetyczna. Inhalacje. Natryski. Nowoczesne aparaty diagnostyczne i lecznicze.

Biblioteka, czytelnia. Koncerty. Sport. Wspaniały Park. W pobliżu malowniczy brzeg morski. Idealne miejsce wypoczynku.

Wszystkie kąpiele i zabiegi lecznicze dokonywane są na miejscu, w państwowym zakładzie zdrojowym — co jest znacznym udogodnieniem dla kuracjuszy. Pełna kuracja 4 tygodniowa Ls. 50—80, pokój z opieką lekarską Ls. 8 il. dziennie, taki sam pokój w prywatnym pensjonacie Ls. 4—6 dziennie.

Po informację i prospekty zwracać się: **Kemeri Kettland „Seravotu Iestade”**.  
Adres dla depesz: **Kemeri „Hoikem”**.

# Zebrania przedwyborcze O Z N w Nowogródzczyźnie

## Tłum rzucił się na sklepy żydowskie

### Przytomność delegata Okręgu O Z N uratowała sytuację

W całym województwie nowogródzkim codziennie odbywają się zebrania przedwyborcze we wszystkich większych skupieniach ludności. Ostatnio w pow. baranowickim zebrania takie ściągnęły wielkie masy ludności.

#### W SNOWIE

Zgromadziło się 25 bm. 3.000 osób. Przewodził sekretarz miejscowego oddziału O Z N p. Zdan i delegat Okręgu z Nowogródka. Tłum pomimo ulewnej deszczu, (a zebranie odbywało się pod otwartym niebem) z zainteresowaniem słuchał przemówień, a następnie entuzjastycznie uchwalił rezolucję o przystąpieniu do wyborów.

#### W NIEŚWIEŻU

Prezes miejscowego Oddziału O Z N inż. W. Boguszewski, słuchany z uwagą przez 5 tysięczny tłum, poglądowo omówił cele O Z N i schemat wyborów. W czasie przemówienia delegata Okręgu O Z N obecni wznosili co chwila okrzyki na cześć narodowego Sejmu, O Z N, Marszałka Śmigłego Rydza itd., bijąc brawa i pochwytując swoją zgodę z hasłami Obozu. Wybuchowo uchwalono rezolucję o wzięciu udziału w wyborach.

#### W HORODZIEJU

W dniu 27 bm. miejscowy oddział O Z N zwołał publiczne zebranie w czasie fargu tygodniowego. Po rozdaniu ulotek, które rozchwytało w jednej chwili 6-ty sięczny tłum nadgranicznych włościan zebrał się przed zaimprovizowaną trybuną. W czasie przemówienia sekretarza Oddziału O Z N i delegata Okręgu z Nowogródka zebrani gromko manifestowali zgodność swych poglądów z тезami głoszonymi przez mówców.

**CHRON** się przed gryfą, anginą i chorobami z przebiegiem



**ANACOT**  
DR. A. WANDER S.A. KRAKÓW.

Przy omawianiu przez delegata z Nowogródka kwestii żydowskiej, słuchacze przerwali mówcy i ruszyli ławą na sklepy żydowskie.

Tylko przytomności umysłu i zdolności panowania nad tłumem delegata okręgu należy zawdzięczać, że nie doszło do zająć.

Mówca, szybko zeskoczywszy z trybuny, zabił drogę sunącemu w kierunku sklepów żydowskich tłumowi, przemówił z ganku najbliższego domu żydowskiego i powstrzymał tłum.

W wyniku zebrania zgodnie uchwalili podporządkowanie się wskazaniom O Z N w sprawie udziału w wyborach.

## Specjalne audycje dla robotników

### wprowadza w nowym sezonie Polskie Radio

Zagadnienia świata pracy traktowane były dotychczas w programie radiowym obszernie, ale nie miały osobnego niejako w dzielonego miejsca w programie ogólnopolskim, jedynie rozgłośnie regionalne w Katowicach i Łodzi nadawały w ubiegłych sezonach stałe audycje dla robotników i o robotnikach. Audycje te cieszyły się dużym powodzeniem i spełniały rolę do jakiej zostały powołane.

Audycje dla robotników nadawane w zasięgu ogólnopolskim przez Warszawę I odbywać się będą stale we wtorki od godziny 18.30 do 19.00. Jest to odcinek czasu sąsiadujący bezpośrednio z audycjami dla wszystkich z audycji tej utrzymanej w jednolitym charakterze i przeznaczonej dla szerokiego rzesz świata pracy, będzie mogła korzystać zarówno ludność robotnicza, jak i wiejska. Jeśli chodzi o program tej audycji to składa się ona będzie z krótkiego dziennika informacyjnego o różnych aktualnych wydarzeniach w świecie pracy, z pogadek, reportaży lub transmisji, ściśle związanych z zawodowymi zainteresowaniami robotnika.

W Rozgłośnie Łódzkiej cztery razy w tygodniu w niedzielę od godziny 15.00 do 15.30 odbywać się będzie specjalna audycja, przeznaczona dla sfer robotniczych. W audycji tej brać udział przed wszystkim zespoły robotnicze, chóry, orkiestry, kółka dramatyczne itp. Ponadto w soboty w czasie od godziny 18.00 do 18.30 nadawane będą dwa razy na miesiąc poradniki sportowe dla robotników, w których poruszane będą ogólne zagadnienia kultury fizycznej świata pracy. W inne soboty miesiąca w ramach tego czasu nadawane będzie słuchowisko względnie „Wesoły dymek”, uwzględniający również aktualne tematy robotnicze i społeczne.

Również program lokalny Rozgłośnie Katowickiej uwzględnia w szerszej niż dotychczas mierze sprawy robotnicze w audycjach słownych, słowno-muzycznych, a nawet koncertach wykonywanych specjalnie przez zespoły robotnicze. Rozgłośnia Katowicka omawia sprawy robotnicze nie tylko śląskie, ale również dotyczące Zagłębia Dąbrowskiego. Spośród audycji robotniczych Rozgłośnia Śląskiej najważniejsze są pogadanki dla robotników i o robotnikach, nadawane stale w niedzielę o godz. 9.05. Dla robotników również i pracownic fizycznych Rozgłośnia Śląska nadaje dwa razy w tygodniu, w czwartki poradniki sportowe, analogiczne do poradników istniejących w Rozgłośnie Łódzkiej.

Tak dla robotników, jak i dla najszerszych warstw ludności nadawane są stale w południe programy ogólnopolskie, „Audycje południowe”, na które składa się muzyka, codzienna „Gazetka”, pogadanki z różnych dziedzin wiedzy, słuchowiska, obrazki radiowe reportaże i transmisje. Audycje te przeznaczone są do zbiorowego słuchania w stołówkach robotniczych.

## Zgromadzenie przedwyborcze zwołuje Federacja PZO

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Federacji PZO zwołuje wielkie zgromadzenie przedwyborcze dla członków, ich rodzin i sympatyków na wtorek, dnia 1 listopada rb., w sali kina „Mars”, ul. Ostrobramska 5, o godz. 12 w południe. Prezydium wzywa wszystkich członków i sympatyków do gremialnego uczestnictwa w tym zgromadzeniu.

Przygotowanie i oszczędzanie to nasz obowiązek. Pracujmy więc i oszczędzajmy dla osiągnięcia dobrobytu własnego i ogólnego i dla zapewnienia sobie i następnym pokoleniom lepszej przyszłości.

## OBYWATELE I OBYWATELKI!

Siła narodu i jego obywateli zależy jest od stopnia gotowości i zdolności odparcia ciosów z każdej strony. Naród, który posiada zabezpieczenie w sile moralnej swych obywateli, opiera swą przyszłość na mocnych fundamentach. Wyrazem tej tak szeroko pojętej siły narodu jest wytrwała i sumienna praca i rozumnie pojęta oszczędność.

Owoce pracy i oszczędności stanowią nie tylko wartości osobiste. Przedstawiają one siłę wielką a stałą — siłę zapewniającą bezpieczeństwo i dobrobyt narodu.

Dążąc do zwiększenia zasobów materialnych i przezornie nimi gospodarując, każdy obywatel staje się ogniwem, zespalaającym społeczeństwo w zgodnym wysiłku podniesienia i udoskonalenia gospodarstwa narodowego.

Świadomi tych zadań i celów, obchodzimy rokrocznie w dniu 31 października „Światowy Dzień Oszczędności”.

W dniu tym, oceniając wyniki zeszloności naszej pracy, możemy stwierdzić z radością, że kraj nasz wszedł zdecydowanie na drogę poprawy. Odrywają warstwy pracy, huczą młoty fabryk, ożywia się handel i przemysł. Gromadzone w instytucjach oszczędnościowych kapitały zasilają życie gospodarcze, przyczyniając się do podniesienia zamożności kraju i jego obywateli.

Pracujmy więc i oszczędzajmy dla osiągnięcia dobrobytu własnego i ogólnego i dla zapewnienia sobie i następnym pokoleniom lepszej przyszłości.

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.



## Uwagze odwiedzających groby!

Przy kościele po-Bernardyńskim i na cmentarzach: po-Bernardyńskim i Rossie 1 i 2 listopada Br. Zarząd „Ochronki Dziennej” przy ul. Dar 6, uruchomi kioski ze sprzedażą po najniższych cenach świec, lampek na grobkowych, palm i chorągiewek do dekoracji grobów.

P. T. odwiedzających groby zarząd ochronki gorąco prosi o łaskawe poparcie rozprzedaży, gdyż otrzymany zysk w całości przeznacza się na rzecz Ochronki.

## Nowinki radiowe

### Amazonka przed mikrofonem

Egzotyczny świątek brazylijski doczekał się radiofonizacji według A. Fiedlera, w opracowaniu p. Jasiewiczówny i p. Koncewicz. Audycje tego typu cieszą się niewątpliwie szeroką popularnością, stanowiąc jedno cenniejsze doskonały materiał pomocniczy dla nauczycieli geografii. Może nawet ten drugi względem ważniejszy, niż ten pierwszy. Sądzimy, że tego typu audycje powinny być dawane w godzinach szkolnych.

Jeżeli chodzi o stronę muzyczną, to oczywiście nastrożyła sporo trudności. Amazonka jest bardziej malownicza, niż dzwieczna, to też oprawa wypadła nieco sztucznie. Nie zupełnie dobry był obraz kabokla. Mniej szła z tym.

Nikt nie jest specem w tej dziedzinie, nawet Fiedler. Kaboklo przypominał nieco chłopca hiszpańskiego z głuchej prowincji, ale to mniejsza. Gorzej jest z przyszłością. Kula ziemiska nie zwiększa się, podczas kiedy ilość audycji radiowych rośnie. Może oprócz audycji słowno - muzycznych przydały by się jakieś nowelki, czy obrazki, urozmaicane śpiewem i muzyką?

Z chwilą przekroczenia miliona abonentów (względnie 2) prosimy P. R. o zafundowanie nam brazylijskich, czy chińskich Trojanowskich t. j. reporterów, opisujących kraje egzotyczne w przekroju dnia codziennego. Taka impreza niewątpliwie b. kosztowna, opłacałaby się jednak ze względu na młodzież. Mikrofon staje się coraz bardziej mikrofonem szerokich mas. Audycje słuchane powinny się stawać faworytkami programów.

## Rozrywki umysłowe

### KALAMBURY — (po 4 punkty)

I.  
Jaką ma on chudą gość!  
Nie dziw! Z bogatej rodziny ziemiańskiej,  
Pochodzi ten gość.

II.  
Całość (tonel). Model ulepszony,  
Chroni złoto i miliony,  
Całość — postać znana  
W romansach przekazana.

### ZADANIE — ŻART — (5 punktów)

Dwóch ziemian, p. Winko i p. Butelka sprowadzili sobie po równej ilości butelek wina. Pan Winko zaczął pić swoje wino od Bożego Narodzenia, zaś pan Butelka o trzy tygodnie wcześniej. Norma dzienna wypicia była jednakowa. W dniu świątecznym p. Butelka pił u pana Winko, z powodu czego p. Butelka zrównywał się w ilości wypitych butelek z p. Winko. Co zrobili przyjaciele potem, gdy ilości pozostałych zapasów u nich się zrównały.

### REBUS — (3 punkty)

10. 10. s

### KWADRAT MAGICZNY

a	a	o	o
o	o	o	o
m	m	u	k
r	r	z	z

- 1) General francuski z czasów Napoleona;
  - 2) „przedstawiciel”;
  - 3) muzyk franc.;
  - 4) partia konsolidacji narodowej.
- Rozwiązania nadsyłać do 5 listopada.

# OBWIESZCZENIE

## Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna niniejszym podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieniszczenie zaległości i innych należności z wydanych przez Towarzystwo pożyczek odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Dyrekcji Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 15 grudnia 1938 roku, a jeśli pierwsza z powodu braku licytantów nie dojdzie do skutku, druga — 30 grudnia 1938 roku. Licytacje rozpoczną się o godzinie 12-iej w poł.; 2) że zgodnie z § 90 statutu Towarzystwa licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika, a również egzekucji obciążających dłużnika, a również uprzywilejowanych należności publiczno-prawnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przy czym na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) i w odnośnych księgach hipotecnych, o ile nieruchomości posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące wystawionych na sprzedaż nieruchomości i warunki licytacyjne; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium (zadatek) w wysokości wszystkich zaległości Towarzystwu, uprzywilejowanych należności publiczno-prawnych oraz wydatków w związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; osobie, która na licytacji nie utrzyma się, wpłacone wadium zostaje po licytacji zwrócone; 5) że suma zaoferowana na licytację za potrąceniem złożonego wadium winna być uiszczona do Towarzystwa w ciągu dni 14 od dnia licytacji; przy tym pozostałości pożyczek, i rata bieżąca z należnymi od niej odsetkami za zwłokę mogą pozostać nadal na nieruchomości. Opłata alienacyjna winna być uiszczona w terminie trzytygodniowym od dnia licytacji. W razie niewnieśnienia w wskazanych terminach wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę uprzywilejowanych należności publiczno-prawnych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionej na sprzedaż nieruchomości, która pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
601	7156	Gruźewski Kazimierz	ul. Wielka Nr 33, Szklana Nr 2 i Klaczki Nr 11	w/g akt. 2334.15 w/g pl. 2295.—	33927.39	7339.57	174031.89	36389.66
562	10	Lapinowa Maria i Afanasjewowa Nadzieja	ul. Kopanica Nr 12 b	2272.—	2294.41	1053.01	28624.32	1575.68
474	5600	Towarzystwo na wierzce dla eksploatacji w m. Wilnie i z. Wileńskiej Kinematograficznych i kinetafonnych Aparatów Edissona	ul. Wileńska Nr 38 i Jagiellońska Nr 2-a	1019.20	11810.24	4172.32	83038.31	19878.32
553	366	Zóltak Icek-Lejba	ul. Sawicz Nr 12	564.20	8910.79	1891.—	47508.42	6713.56
603	5755	Tułowki Mikołaj	ul. Wojskowo-Cmentarna Nr 3-a	759.42	2009.33	293.43	6460.35	1379.91
592	12710	Sawicki Józef	przy drodze z Szosy Łódzkiej do miejscowości Równe Pole Nr 20-b	21613.—	977.88	207.70	4870.11	767.01
64/617	5364	Dewelutowowie: Estera, Jankiel, Gabriel, Szolom, Motel, Szymon, Malka, Zelik, Leja, Sora-Rocha, Efraim, Roza, Milejowska Mejta i Okuniewa Pesia	ul. Kwazselna i Makowa Nr 21/24	5300.57	29898.77	7781.13	176541.60	32659.32
620	4294	Masałówna Zinaida	ul. Strycharska Nr 24, obecnie Nr 16	w/g pl. 63338.07 w/g akt. 53229.82	1786.20	620.60	16200.57	1129.02
545	6201	Kacowie Abram i Chawa	ul. Popowska Nr 1	836.80	1380.19	505.56	13119.48	1378.11
374-a	2006	Baran Berko, Kalmanowicz Leja i Kac Szymon	ul. Wilkomińska Nr 17-a	807.38	993.45	420.53	8605.01	1754.58
606	8451	Anolik Icek	ul. Wilkomińska i Zwierzyniecka Nr 58/25	1947.99	1308.71	463.78	11827.41	1471.1
531	4231	Flekser Mejer, Flekserówna Sora i Glezero-wa Rachela	ul. Lwowska Nr 15	2002.—	13476.86	2008.91	48005.37	9590.09
22/532	3510	Felmanowie Cael i Bejla	z-k Lidski Nr 5	523.25	5739.60	1141.72	25904.18	5830.46

WYJAŚNIENIE RUBRYK: 1) N-ry pożyczek, 2) N-ry hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Miejsce położenia nieruchomości, 5) Obszar w metrach kwadr., 6) Suma zaległych Towarzystwu należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta, z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa należności publiczno-prawnych, o których informacje będą otrzymane przed licytacją, oraz wydatków Towarzystwa, które ujawnione zostaną przed licytacją, winna być złożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności, objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9 łącznie z uprzywilejowanymi należnościami publiczno-prawnymi i wydatkami Towarzystwa, które ujawnione zostaną przed licytacją. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

# XI Zjazd Akademickich Kół Misjologicznych w Wilnie

30 bm. do 2.XI odbędzie się pod proktorem J. E. ks. Arcyb. Romualda Jędrzykowskiego i J. M. rektora USB ks. prof. dr Aleksandra Wóycickiego XI Ogólnopolski Zjazd Akademickich Kół Misjologicznych, poświęcony 550 rocznicy chrztu Litwy. Ostatnie wydarzenia, które Polskę wysunęły na czoło państw o kulturze łacińskiej na szlaku trzech mórz — A B C (Adriatyk, Bałtyk, Czarna) nadają obchodowi tej szczególnej dla Polaków mifej rocznicy aktualne akcenty. Rola Polski jako bazy katolicyzmu na wschodzie Europy znajduje nie tylko potwierdzenie w świetlanych chwilach historii naszej ojczyzny, lecz i obecnie predysponuje nas do odegrania kierowniczej roli wśród państw Europy. Chrzesz Litwy — to jedno z najbardziej chlubnych dzieł kultury polskiej, opartej na wskazaniach nauki Chrystusowej, które Polsce Jagiel-

onów zapewniło mocarne stanowisko w świecie.

### PROGRAM I DNIA ZJAZDU

30 października, godz. 10 — Msza św. w Bazylice. Celebry J. E. ks. Arcyb. R. Jędrzykowski. Kazanie wygłosi ks. rek for dr Kazimierz Kowalski, doc. UP.  
Godz. 12 — Inauguracja zjazdu w Auli Kolumnowej USB (Sw Jańska 12).  
1. Zagajenie wygłosi Jerzy Sawicki, prezes AKM w Wilnie. 2. Przemówienie przedstawicieli władz akademickich USB. 3. „Zarys działalności AKM w Wilnie w ciągu lat dziesięciu” — Halina Sulowska, skarbnik AKM w Wilnie. 4. „Chrzesz Litwy” — dr Mieczysław Limanowski, prof. USB. 5. Hymn AKM w Polsce wykonają chórowo.  
Wstęp dla młodzieży akademickiej bezpłatny.

**Nowe Supery TELEFUNKEN**  
DEMONSTRUJE I SPRZĘDĄJE NA DOGODNYCH WARUNKACH  
firma **B. Mitropolitański**  
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 24, tel. 2-80

**Wacław Motodecki**  
Wilno, Jagiellońska 8, tel. 15-73  
podaje do wiadomości, że w swoim ZAKŁADZIE TAPICERSKIM uruchomił **dział obić meblowych** zaopatrzonej w wielki wybór obić najnowszych deseni. — Ceny najniższe

## Jeszcze jeden złoty medal otrzymały PZT

Do serii złotych medali nadanych Państwowym Zakładom Tele i Radiotechnicznym, na wystawach w Polsce i zagranicą, przybył jeszcze jeden, przyznany na Wystawie Szpitalnictwa, zamkniętej w dniu 9 bm. Ekspozycje zademonstrowane przez PZT, na tej Wystawie, stanowią owoc rzetelnej, wieloletniej pracy, opartej na zasadzie — że polski inżynier i robotnik mogą i muszą stwarzać dzieła lepsze od stwarzanych zagranicą, lub równie dobre.  
Warto pokrótce wymienić ekspozycje, które w przeważnej części nie po raz pierwszy otrzymują zaszczytne wyróżnienie, jakim jest złoty medal. — A więc przede wszystkim cztery aparaty elektromedyczne: aparat „JK” do diatermii lampowej krótkofalowej, aparat „DT2” do diatermii iskrowej długofalowej, aparat „ME” do galwanizacji i fonizacji oraz rytmofon — aparat do sprawdzania rytmu serca.  
Następnie wystawione było specjalne

zbiorowe urządzenie słuchawkowe dla szpitali, radiodbiorniki Echo bateryjne i sieciowe, różnego typu aparaty telefoniczne szeregowe, przeznaczone do pracy w szpitalach, biurach, fabrykach i t. d. — Dalej wystawiony był aparat do wyświetlania numerów, przeznaczony dla szpitali (numery pokoi), dla instytucji bankowych (numery kwitków wydawanych w okienkach kasowych) i t. d. — Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym PZT otrzymały złoty medal na światowej Wystawie w Paryżu.

## Zażyła 40 kogutków

### Desperacki czyn 16-letniej dziewczyny

Do szpitala Św. Jakuba dostarczono 16-letnią Helenę Sorocinównę (Ciesielska 22) którą w zamiarze samobójczym zażyła aż 40 „kogutków”.

## Kurjer Sportowy

## Wspaniały sukces Lendzina i Bluma w Rydze

Wrócili do Wilna pięściarze, którzy reprezentując barwy naszego miasta, startowali w międzynarodowym turnieju bokserskim w Rydze. Największy sukces na ziemi łotewskiej odniósł Stanisław Lendzin Zawodnik ten, jak wiadomo, w pierwszym dniu łatwo rozprawił się z Niemcem Sidlerem, a w drugim dniu pokonał wielokrotnego reprezentanta Łotwy — Dolgicera.  
W wadze muszej — Lendzin więc zdobył pierwsze miejsce w turnieju Miłą niespodziankę sprawił również wlinianin Blum. Zawodnik „Elektritu” wygrał pierwsze spotkanie przez k. o. z Niemcem Reierem, a w walce finałowej o pierwsze miejsce turnieju pokonał na punkty Łotyża Lembersa.  
Z innych zawodników wileńskich, Nowicki ma na swym koncie zwycięstwo nad Trusisem.  
Dziwne koleje losu przechodził Borys. Pierwszą walkę bokser ten przegrał przez nakaut, aby po jedynym dniu odpoczynku drugie spotkanie

nie rozstrzygnął w ten sam sposób ale już na własną korzyść.  
Pozostali reprezentanci Wilna nie umieli zdobyć dla barw naszego gronu punktów. Wyznajmy szczerze, że na sukces tych bokserów specjalnie nie liczyła opinia sportowa.  
W ogólnej punktacji Wilno zajęło trzecie miejsce — 10 pkt. przed Łotwą — 16 pkt. i Niemcami 22 pkt.  
Witnianie wbrew pozorom godnie zaprezentowali boks w Rydze i nie możemy mieć do nich nawet najmniejszej urazy, bo jest przecież ogólnym tajemnicą, że gałęź ta dopiero w tym sezonie uczyniła mały krok na przód i dziś nie jest już kopcuszką pięściarstwa polskiego.  
Ponadto witnianie wyjechali do Rygi w przededniu rozpoczęcia sezonu. Nie wszyscy reprezentanci wobec tego osiągnęli szczytową formę, wszyscy natomiast mieli w Rydze wiele ambicji i poświęcenia się, co w życiu sportowym jest najważniejszym walorem, po przez który osiąga się cenniejsze zwycięstwa i buduje się piękniejszą karierę sportową.

## Dzisiejsze imprezy sportowe w Polsce

W Warszawie: mecz ligowy Warszawa — A. K. S.  
Na prowincji:  
W Krakowie mecz ligowy Wisła — LKS.  
W Poznaniu mecz ligowy Warta — Grcovia.  
W W. Hajdukach mecz ligowy Rach —

Polonia.  
We Lwowie mecz ligowy Pogoń — Śmigły.  
W Lublinie towarzyski mecz bokserski pomiędzy poznaniakiem Wartą a lubelskim W. S., oraz turniej siatkówki i koszykówki o różnoakademicki.

## Nowy rekord świata w skoku konia

W zawodach hipicznych w Prynzie kpt. Gutierrez ustanowił nowy rekord świata w skoku konia na wysokość, uzyskując wynik

244 cm. Dotychczasowy rekord wynosił 238 cm i należał do hr. de Castries od r. 1933.

# RADIOAPARATY

### licencji Wiednia i Budapesztu

## „Capello” i „Union-Radio”

### Superheterodyny bateryjne i prądowe najwyższej jakości

w firmie

## Michał Girda

Mickiewicza 7, tel. 16-28

HURT

DETAL

### Aparaty „ELEKTRIT”

## Bank Gospodarstwa Krajowego

### Posiada na dogodnych warunkach na sprzedaż:

- 1) Nieruchomość w Wilnie przy ul. Wielkiej 47, Rudnickiej 2 i Końskiej 1 — wykaz hip. Nr. 4.105, składająca się z placu o powierzchni 3280,7 m. kw., oraz kompleksu budynków murowanych, zawierających 32 lokale handlowo-przemysłowe, biura i t. p. oraz 9 mieszkań (od 1—4 izb).
- 2) Nieruchomość w Wilnie przy ul. Węglowej — Makowej Nr. 12/15 Nr. hip. 1909 składająca się z placu o powierzchni 1820,80 m. kw., murowanych 2 budynków mieszkalnych o kubaturze 20624 m. sześć, zawierających 28 lokali mieszkalnych (od 3—5 izb).
- 3) Nieruchomość w Wilnie przy ul. Targowej Nr. 9 wykaz hip. Nr. 3692, składająca się z placu o powierzchni 983 m. kw., oraz budynku murowanego mieszkalnego o kubaturze 9382 m. sześć, zawierającego 1 lokal handlowy i 30 lokali mieszkalnych (od 1—4 izb).
- 4) Nieruchomość w Wilnie przy ul. Antokolskiej Nr. pol. 108, wykaz hip. Nr. 362, składająca się z placu o powierzchni 3038 m. kw., oraz 2 budynków drewnianych mieszkalnych o kubaturze 2638 m. sześć, zawierających 5 lokali mieszkalnych (od 1—5 izb), oraz 2 budynków drewnianych gospodarczych.
- 5) Nieruchomość w Wilnie przy zbiegu ul. Wileńskiej i Piłsudskiego Nr. pol. 9/6 Nr. hip. 14664, składająca się z placu o powierzchni 3598,35 m. kw. (175,88 m. kw. odchodzi na przejazd) oraz
  - a) z murowanego (cegła) 3-piętrowego budynku mieszkalnego o kubaturze 6.902 m. sześć, zawierającego 16 mieszkań 4 pokojowych z kuchniami i wygodami;
  - b) z murowanego (cegła) 3-piętrowego budynku mieszkalnego o kubaturze 6.396 m. sześć, zawierającego 16 mieszkań 4-pokojowych z kuchniami i wygodami.
  - 6) Nieruchomość w Wilnie przy zbiegu ulicy Archaniejskiej Nr. 63 i zaułku Kucharzkiego Nr. hip. 8173 składająca się z placu o powierzchni 283,90 m. kw. z murowanego (cegła) piętrowego budynku mieszkalnego o kubaturze 704,06 m. sześć, zawierającego 2 mieszkania 3 pokojowe z kuchniami, 1 mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, 1 mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i 2 mieszkanie 2-pokojowe z kuchniami.
  - 7) Nieruchomość w Baranowiczach przy ul. Kopernika Nr. pol. 6 wykaz hip. Nr. 1085, składająca się z placu o powierzchni 1092,54 m. kw. i z murowanego (pustaki beton.) piętrowego budynku mieszkalnego o kubaturze 1224,30 m. sześć, zawierającego 2 mieszkania 3 pokojowe z kuchniami i 2 mieszkania 2-pokojowe z kuchniami.

Oferty przyjmują i bliższych informacyj udziela Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie.

**GRUZIKA PŁUC**  
jest nieubita i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarski „Balsam Trikolon — Age” który ułatwiając wydziałanie się płucnicy, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Do „Kurjera Wileńskiego”  
**NEKROLOGI, OGŁOSZENIA**  
i WSZELKIE KOMUNIKATY  
po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje  
**Biuro Ogłoszeń**  
**Stefana Grabowskiego**  
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82  
Kosztorysy na żądanie.

## Ważne dla Pań Domu

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarskich. Cena obniżona 30 groszy. Książeczka jest nieoceniona dając mnóstwo przepisów na pieczywo itp.

## Złoty Medal Komitetu Wystawy Szpitalnictwa

Zakłady Przemysłowo-Handlowe Dr. Farm. K. Wenda, jedna z czołowych placówek krajowego przemysłu farmaceutycznego i gener. reprezentacja znanych środków morszyńskich, otrzymała od Komitetu Wystawy Szpitalnictwa w Warszawie złoty medal, najwyższe odznaczenie dla prywatnych wystawców.  
Na wystawie tej firma Wenda wystąpiła z oddzielnym, estetycznie urządzonej stoiskiem.

**Wileńska Spółka Odzieżowa**  
firma chrześcijańska  
Wilno, Wielka 30, tel. 29-05  
Poleca ubrania męskie, damskie i szkolne  
Ceny niskie



**Elizabeth Arden**  
Dobra, czysta cera jest pierwszym krokiem do piękności.  
Preparaty kosmetyczne  
*Elizabeth Arden*  
są znane ze swej doskonałości, która z pań pragnie się nauczyć domowego sposobu stosowania kosmetyków Elizabeth Arden London, — powinna się zwrócić do poradni firmy  
**J. Prużan**  
Wilno,  
Mickiewicza 15, tel. 4-82.  
Sprzedaż wg cennika fabrycznego

## TEATR I MUZYKA

**TEATR MIEJSKI NA POHULANCE**  
— Popołudniówka „Subretki” — po cenach popularnych! Dziś, 30 bm., o godz. 16, ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po cenach popularnych — komedia Devala „Subretka” w reżyserii Ziomowita Kapińskiego. Koncert gry aktorskiej dają bohaterowie komedii w osobach: Nawrockiej (Subretka), Jasińskiej-Dełkowskiej, Korwin, Śląskiej, Jaskiewicz, Marjki, Surzyńskiego, Wołłejki.  
— Dziś, powtórzenie „Marielli” w Teatrze Miejskim na Pohulance! Dziś, 30 bm., o godz. 20, powtórzenie interesującej sztuki Keith Winter „Mariella” w reżyserii dyr. Kielanowskiego. W sztuce tej poruszającej w ciekawy sposób problem miłości i konflikt między obowiązkiem a uczuciem, znajdują duże pole do popisu czołowi artyści teatru pp.: Alexandrowicz (Mariella), Łęcka, Szczepańska, Blichewicz, Łodziński, Surzyński. Oprawa dekoracyjna Jana i Kamili Golusów. Ceny normalne.  
Jutro, w poniedziałek dn. 31.X, o g. 20 „Wyzwolenie”.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**  
— „Krakowiaci i Górale”. Dziś, o g. 8 m. 15, powtórzenie wczorajszej premiery widowiska o przepięknych melodjach, śla ropolskim humorem i aktualnie „Krakowiaci i Górale” w inscenizacji i z prologiem dra Zygmunta Nowakowskiego, reżyserii Wyrzycki-Wichrowskiego, układzie tanecznym J. Ciesielskiego, dekoracja Grajewskiego, kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego.  
— Dzisiejsza popołudniówka w Lutni. Dziś, o g. 4 m. 15, po cenach znizonych grane będzie widowisko w 12 obrazach „Zakochana Królowa” z Janiną Kulczyką w roli tytułowej.  
— Uwaga dzieci! Dziś, o g. 12 m. 15, ukaże się ulubiona przez dzieci bajka czarodziejska „Kopciuszek” w sześciu obrazach z efektownymi tańcami Studium Sawinej Dolskiej. Ceny od 25 gr.

**JUŻ POJUTRZE KONCERT**  
słynnej orkiestry węgierskich Cyganek w Sali B. Konserwatorium. Zapowiada się urozmaicony program cudownych romansów i piosenek cygańskich.

**OKNA** na zimę zabezpieczamy syst. „Mormil”  
**Fumigatore Cimex**  
Wilno, Jagiellońska 16—9, tel. 2277

**Parę minut masażu**  
zjedrnia mięśnie, zmękcza naskórek, odżywia tkanki. Po oczyszczeniu twarzy otrybkami Abarid, ruchami masażu rozcierać, wklepywać, ugniatać krem Abarid, odżywczy i wygładzający zmarszczki, poczym zapudrować.  
**krem i puder**  
**ABARID**

# KRONIKA

**Październik**  
**30**  
Niedziela

Dziś: Germana i Serapiona  
Jutro: Symfonia M.  
Wschód słońca — g. 6 m. 22  
Zachód słońca — g. 3 m. 48

## PRZEPowiednia POGODY NA 30 BM.

W całym kraju chmurno z drobnym deszczem, zwłaszcza rano i przed południem. Przejrzystość powietrza osłabiona skutkiem mgieł.

Ciepło, temperatura w ciągu dnia od 16°C na południu, do 12°C na północy. Słabe wiatry ze wschodu.

## WILEŃSKA

### DIŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Jąska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

### SPRAWY SZKOLNE

— Dyrekcja Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie, ulica Wielka 8, podejmuje do ogólnej wiadomości że z dniem 4 listopada 1938 r. przy Konserwatorium został utworzony kurs zasad i wymowy języka włoskiego, pod kierownictwem dra prof. Luigi Cini.

Pierwszy wykład odbędzie się dnia 4 listopada 1938 r. o godz. 19. Wykłady będą się odbywały jeden raz w tygodniu (piątki) od godz. 19 do 20.

— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP w Wilnie niniejszym komunikuje, że zapisy na kursy są przyjmowane w lokalu gimn. ul. Zawalna 21 w godz. 17—18.

Wykładają profesorowie o pełnych kwalifikacjach pedagogicznych.

### SKARBOWA

— 31 bm. upływa termin płatności II raty podatku lokalowego. Należy przypomnieć, że w poniedziałek 31 bm. upływa ostatni termin płatności II raty podatku lokalowego za rok 1938.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich Okręgu Wileńskiego, od dnia 10.X. rb. uruchomiło Biuro przy zaułku 5-to Jerkskim 3—1. Biuro czynne w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od 9—11, a w środy i piątki od godz. 17—20.

— Do byłych Ochotników Ochotniczego Korpusu Zaołańskiego Komenda Wilno. Od 29.X do 10.XI br. będą wydawane zaświadczenia w formie legitymacji dla byłych ochotników i ochotniczek.

Po legitymacje należy zwracać się osobiście do lokalu Biura, przy ul. Dominikańskiej Nr 8 m. 1, w godz. od 9 do 12 i od 18 do 20.

### ROZNE

— Obrona przeciwlotnicza. Zarząd Miejski w Wilnie wzywa pp. Komendantów O. P. L. bloków domów do zgłoszenia się osobiście do Referatu O. P. L. Zarządu Miejskiego, oficyna II, I piętro, pokój Nr 82 po odbiór materiałów w sprawie.

## Zdobycze zoologiczne w Grenlandii



Z Grenlandii powróciła do Kopenhagi niemiecka ekspedycja naukowa, która przeprowadziła interesujące badania zoologiczno-przyrodnicze. Ekspedycja przywiozła ze sobą większą ilość żywych grenlandzkich sępów. Na zdjęciu kierownik ekspedycji znany zoolog Knospel z pięknym okazem sępa grenlandzkiego.

wie samoobrony przeciwlotniczej do dn. 3.XI rb. (z wyjątkiem niedziel i wtorku 1.XI) w godz. od 10 do 15 i od 17 do 20. Zgłaszający się winni posiadać przy sobie nominację wydaną im przez Zarząd Miejski. Sławnictwo obowiązkowe.

### NOWOGRODZKA

— Kandydaci na posłów. Ukazały się w urzędzie starościańskim i przed gmachem Zarządu Miejskiego obwieszczenia Przewodniczącego 51 Okręgu Wyborczego o kandydatach na posłów do Sejmu, a mianowicie: 1) Trzeciak Jan, inż. rolnik, lat 36, z powiatu szczuczyńskiego, 2) Sarnecki Adolf lat 40, inspektor szkolny ze Słonima, 3) Tomaszewski Stanisław, lat 50, osadnik z pow. nowogródzkiego, 4) Żdanowicz Jan, lat 32, zecer z Nowogródka i 5) Juszkiewicz Wanda, lat 56, rolnik z pow. słonimskiego.

— Remont w Urzędzie Wojewódzkim. Wewnątrz gmachu Urzędu Wojewódzkiego przeprowadza się malowanie ścian, przeważnie na kolor ciemno-czerwony.

### LIDZKA

— WĘDROWNI NĘDZARZE W LIDZIE. Od kilku dni zaczyna się pokazywać na ulicy coraz więcej nędzarzy. Lida na ogół nie posiada licznego bezrobocia, a rodzinami najbardziej opiekają się troskliwie organizacje charytatywne. Pojawienie się więc nędzarzy na ulicach miasta flumaczycy należy ich wędrowkę z innych ośrodków miejskich. Po ulicach krążą przez ważne dzieci.

— Drzewa opałowe drożeją. Ceny drzewa na rynku rosną z każdym dniem. Złe jest, iż rynek drzewny w Lidzie nie posiada dotąd ustalonej taryfy. Kto ile chce, tyle zaprasza. Ostatnio mały wózek drzewa, który normalnie kosztował 4 zł, podskoczył nagle do 8 zł. Niektórzy zapraszają już i 10 zł.

— Roztrwonili pieniądze, a teraz boją się, że żona go okłuje. Mieszkaniec Ejszyszek Władysław Baltrosz-Herasimowicz, zameldował, że po zjedzeniu przygotowanej przez żonę zupy obiadowej, która wydała mu się gorzka i jakaś niezwyczajna, został przerażony skurczem żołądka, szczerk i kończyn, wobec czego podejrzewa swą żonę, iż chciała go otruci. Niedojedzona zupa została przekazana do dyspozycji władz prokuratorskich.

Na marginesie tego wydarzenia należy zaznaczyć, iż Herasimowicz ma już drugą żonę, którą często bije i maltretuje. Przywiózł swego czasu dobrą garść dolarów z Ameryki. Udawał pana całą gębą, wszystkie pieniądze rozpozyczył, roztrwonili, tak, że nic mu nie zostało.

— „Bławat Poznański” A. Miśkiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fechowa

— Uruchomienie taksówki. Przy spółce autobusowej „Lidzianka” w Lidzie przy ul. Zamkowej 4/7 tel. 262 uruchomiono taksówkę osobową, z której każdy może korzystać w dowolnych kierunkach jazdy.

### BARANOWICKA

— STRZEŻCIE SIĘ ZŁODZIEI. Baranowicze coraz bardziej nabierają cech wielkiego miasta, bo i kilka ulic, położonych w centrum ma doskonałe chodniki i jezdnie, a również i kradzieże mieszkaniowe są coraz częstsze. W ciągu ostatnich 7 dni ukradziono: Kewintmanowej Nachemil — ul. Szeptyckiego 67 — różnych rzeczy na 65 zł. Prawdopodobnie służąca. Krawczukowi Mojżekowi — ul. Sosnowa 48 — płaszcz i inne drobne rzeczy wartości 30 zł. Nowakowi Stefanowi — ul. Szosowa 34 — płaszcz damski i inne rzeczy na sumę 60 zł. Niekratowi Kazimierzowi — ul. Miła 68 — wlepszka wartości 150 zł. Mińskiej Emilii — ul. Piłsudskiego 26 — bluzetkę na 365 zł. Kosowskiemu Ginełowi — Narutowicza 6 — marynarkę i inne części garderoby na 76 zł.

### NIEŚWIESKA

— Radiodiodniak dla szkoły. Dowódca miejscowego oddziału KOP-u kpt. Roszkiewicz w imieniu podległej sobie jednostki wręczył szkole powszechnej w Leonowiczach nowy wspaniały radiodiodniak, jako dar od oficerów, podoficerów i żołnierzy KOP.

— 62 zł. Inwalidzi wojenni pogranicznej gminy zaostrowieckiej w pow. nieświejskim, rekrutujący się z bezrolnych lub małorolnych gospodarzy, z okazji powrotu Śląska Zaołańskiego, zebrał ze swych groszowych rent 62 zł i złożył na ręce dowódcy miejscowego oddziału Korpusu Ochrony Pogranicza na dobrożycie armii.

— URODZIŁA DZIECKO I ZAKOPIAŁA W POLU. Mieszkanka wsi Karolin, gminy

## Nie wszyscy mogli kurować się w uzdrowiskach

W lecie tylko stosunkowo nie wielka liczba osób mogła kurować się w uzdrowiskach. Znaczna większość cierpiących musi w domu szukać ulgi w cierpieniach środkami, na jakie ich stać. W wielu cierpieniach dobroczynne działanie wykazuje i ulgę przy nosi odwieczny lek ludzkości — zioła lecznicze. W grupie cierpień przewodu pokarmowego i przy schorzeniach wątroby — ulgę przynoszą zioła Oskara Wojnowskiego przeciw cierpieniom przewodu pokarmowego i wątroby ze znakiem słownym Irotan. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4.



howeźniańskiej w pow. nieświejskim, Foliynówna Fr. lat 24 urodziła niemowlę i za kąpała w polu. Policja aresztowała wyrodną matkę.

### OSZMIAŃSKA

— Umorzenie podatku gruntowego. Urząd Skarbowy w Oszmianie zastosował ulgi podatkowe w postaci całkowitego lub częściowego umorzenia podatku gruntowego za r. 1938 dla poszkodowanych rolników, dotkniętych klęską gradobicia. Umorzono podatku na sumę zł 9.186 zł, stosując te ulgi względem 1.090 płatników. Ponadto ulgi w podatkach zastosowały także samorządy gminne oraz Wydział Powiatowy.

### POLESKA

— ŚMIERĆ RYBAKA. Podczas połowu ryb na jeziorze około wsi Siemiechowice, pow. pińskiego, silny wiatr wyrwał łódkę mieszkańców tejże wsi Stefana Bohdanowicza i Józefa Szukała, Bohdanowicz utonął.

— Połachunki partyjne. Przybyli z Warszawy w związku z likwidacją załagru między robotnikami a dyrekcją fabryki dykt „Leszcze” sekretarz generalny ZZZ Maksymilian Gomoliński został napadnięty wieczorem przez nieznanego osobnika i pobity.

— „PODZIEMNA” KRADZIEŻ. Do sklepu Bazylego Kozłowicza we wsi Chorsk, pow. prużańskiego dostali się za pomocą podkopu złodzieje, którzy zabrali 150 zł gotówką i różne towary na 430 zł.

### PRASŁAWSKA

— Za bijatyki i awantury. Starosta powiatowy brasławski w drodze administracyjno-karnej ukarał Bolesława Barana 15-dniowym aresztem bezwzględny za bijatyki i awantury.

**POKOJE**  
TANIE, CZYSTE I CICHE  
W HOTELU ROYAL  
Warszawa Chmielna 31  
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego” 15% rabatu

## Obwieszczenie O LICYTACJI

Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dn. 20.VI. 1932 r. o postępow. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), 1 Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w m. listopadzie 1938 r. w dniach 4, 8, 15, 18, 22, 25 i 29 o godz. 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9 a 10.  
(—) M. Zochowski, Naczelnik Urzędu.

## Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 8. XI. 1933 r. — Sp. 766/Firma: „Spółdzielnia Chrześcijańskich Robotników Budowlanych w Wilnie z odp. ograniczoną”.  
Na likwidatorów wyznaczono zam. w Wilnie: Eugeniusza Zdrodowskiego przy ul. Skopówka 5/6, Piotra Szędziło przy ul. Włk komierskiej 48 i Jana Raro przy ul. Trakt Batorego 5. Na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału Rejestru Handlowego z dnia 21 września 1933 roku zarządzono likwidację spółdzielni i wyznaczono likwidatorów z urzędu.

**WĘGIEL** górnośląski pierwszorzędn. jakości  
koncernu „PROGRES”, Katowice  
wagonowo i tonowo w szelnie zamkniętych i zapłombowanych wozach poleca firma  
**M. DEULL** Spadkobiercy Sp. Kom.  
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811.  
Bocznica własna i składy: Kijowska 8, telefon 999. — Waga gwarantowana  
Ceny konkurencyjne.

Światowej sławy herbata  
**LYONS'a**  
ze świeżych zbiorów  
jest do nabycia we wszystkich lepszych składach kolorialnych.  
Generalny przedstawiciel  
**Teofil Marzec**  
Warszawa, Mazowiecka 5

Przy **BÓLACH GŁOWY** NERWOBÓLACH: GRYPY  
Stwierdź to  
**PROSZKI**  
DŁA DOPOWYCOJA ZE ZIN. CAPIEŁ  
**KOWALSKINA**

**Stołpeckie**  
KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

**Nieświeckie**  
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: narzędzia sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.  
Skupuje: — zboże wszelkich rodzajów oraz trzodę chlewną.

**Nieświeckie**  
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: narzędzia sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.  
Skupuje: — zboże wszelkich rodzajów oraz trzodę chlewną.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeckiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZESCIAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Gledroyć-Juraha — „Warszawianka”. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaje owoców południowych i delikatesów.

ELEKTROWNIA nieświejska chce uprzęścić szerokim masom ludności korzystania z prądu elektrycznego nie tylko do oświetlenia ale przede wszystkim dla potrzeb gospodarczych i domowych wprowadziła za zgodą władz nadzorczych tzw. taryfę blokową, obniżając cenę jednostki zużytego prądu do 21 groszy za kilowat-godz. Celem szybkiego wprowadzenia w życie tej przystępnej taryfy — elektrownia w Nieświeżu już sprzedaje na raty po 2 złote miesięcznie, żelazka, kucharki, grzejniki itp. Ułatwienia te niewątpliwie zachęcą szeroki ogół mieszkańców Nieświeża i Klecka do taniego, bezpiecznego, szybkiego i wygodnego korzystania z prądu elektrowni nieświejskiej.

## RADIO

NIEDZIELA, dnia 30 października 1938 r.  
7.15 Pieśń poranna. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.65 Wiadomości rolnicze. 9.00 Gra Kapela wiejska „Kaskada”. 9.15 Muzyka z płyt 9.35 Transmisja z uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Augustyna Kordeckiego. 11.00 Przemówienie wicepremiera min. Eugeniusza Kwiatkowskiego. 12.15 Transmisja ze Szczytnika. 13.30 Audycja z Warszawy. 16.15 Przemówienie min. gen. Kasprzyckiego na II Zjeździe Naukowym Ziemi Wschodnich w Krakowie. 14.40 „Nowoczesne srebro” — pogadanka Józefa Lewona. 14.50 Rok w pieśni ludowej — audycja słowno-muzyczna „Pieśni jesienne” w opr. Genadiusza Cytowicza. 15.20 „Pierwszy organizatorzy przemysłu na naszych ziemiach” — pog. dra Władysława Arcimowicza. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Koncert rozrywkowy. 17.00 Chwila Biura Studiów. 17.10 Gawęda aktualna. 17.20 Wieczorynka. 17.50 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Gałązka rosmarynu” — szt. chowisko. 19.30 Przemówienie Szeffa O.Z.N. gen. St. Skwarczyńskiego. 20.15 Audycja informacyjna. 21.20 „Kalejdoskop” — koncert rozrywkowy. 22.00 „Wujaszek szuka placzka” — wesola syrena. 22.40 Muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK, dnia 31 października 1938  
6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Program na dzisiaj. 8.05 Muzyka poranna. 8.45 Audycja dla najmłodszych w opr. Anny Bujwidłowej. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Pogadanki dla kupców i rzemieślników. 13.30 Przerwa. 15.00 „Nie zawsze szkoła była we soła” — słuchowisko Wandy Achremowiczowej dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika naukowa. 16.30 Akademicy warszawscy w pierwszej obronie Lwowa — pogadanka. 16.40 Koncert. 17.20 „Kraków przed 20 laty” — wspomnienia naczelnego świadka. 17.35 Recital fortepianowy Witolda Małcużyńskiego. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sławne śpiewaczki. 18.20 „W rojstach nad Prypeć” — pog. Eugeniusza Aniszczuki. 18.30 „Czerwony kolor na wiszni” — reportaż dźwiękowy. 19.00 Muzyka lekka. 19.25 Przerwa. 19.30 Tadeusz Sygietyński: „Z pieśnią o tańcem przez Mazowsze” — Transmisja do Włoch i Szwajcarii. 20.00 Muzyka lekka. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.0 Nowości literackie. 22.00 Skrzynka ogólna prowadzi Tadeusz Łopalewski. 22.10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. Tr. do Baranowicz. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Książka kształci, bawi, rozwija!  
**Czytelnia Nowości**  
Wilno, Św. Jerzego 3  
OSTATNIE NOWOŚCI  
Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję.  
Czynna od 11 do 18-eg.  
Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł.

## Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 29 października 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (lan za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	15.50	16.—
„ II	670	—	—
Pszonica I	748	20.75	21.25
„ II	726	19.50	20.—
Jęczmień I	678/673 (kasz.)	—	—
„ I	649	15.50	16.25
„ III	620,5 (past.)	14.75	15.25
Owies I	468	15.75	16.25
„ II	445	—	—
Gryka	630	17.25	17.75
„	610	16.50	17.—
Mąka żytnia gat. I	0—50%	29.25	29.75
„	I 0—65%	26.25	26.75
„	II 50—65%	—	—
„	razowa do 95%	20.25	20.75
Mąka pszen. gat. I	0—50%	—	—
„	I-A 0—65%	38.25	39.75
„	II 30—65%	32.50	33.—
„	II-A 50—65%	24.—	25.—
„	III 65—70%	19.50	20.25
„	pastwana	15.—	16.—
„	ziemiolaczana „Superior”	—	—
„	„Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.		8.75	9.25
Otręby pszen. sred. przem. stand.		9.75	9.25
Wyka		17.—	17.50
Łubin nieblekist		8.10	9.—
Śmieć iniane b. 90% f-co w. s. z.		44.50	45.25
Len trzępiany Wolożyn	1560.—	1600.—	
„	Horodziej	1860.—	1900.—
„	Traby	1560.—	1600.—
„	Mjory	1360.—	1400.—
„	2110.—	2150.—	
Len czesany Horodziej		—	—
Kądziele horodziejska	680.—	720.—	
Targanlec mozdziński	850.—	890.—	
„	Wolożyn	—	—

WKRÓTCE najsłynniejsza śpiewaczka świata

# CASINO Imperio Argentina PRZEKŁĘTA

we wspólnym filmie muzycznym.

Dzisiaj początek o 2-ej. Wspaniały film muzyczno-śpiewny

## CASINO „CYGANKA”

W rol. gl.: RACHELE HUDSON i Jans Withers. Przedzłwny czar cygańskich melodii. Wzruszający romans filmowy. Tańce. Humor. Werwa. Tempo. — Nadprogram: DODATKI

Nieodwoł. ostatni dzień. Początek o 2-ej. Wielki realistyczny film z życia cyrkowego. Łzy i uśmiechy ludzi, którzy bawią świat

## Kino MARS WĘDROWNY NARÓD

JUTRO premiera „W cieniu krzyża”

Dzisiaj początek o godz. 12-ej. Wielki sukces. Powszechny zachwyt.

## PAN „WIĘZIENIE BEZ KRAT”

Piękny film o kobietach walczących o prawo do miłości i szczęścia. Kolorowy nadprogram

Dzisiaj ostatni dzień. Chopin, Liszt i Grieg w wielkim atrakcyjnym filmie muzycznym

## HELIOS RAPSODIA

JUTRO dawno oczekiwana rewelacja ekranów Indie mówią (Drum)

Chrześcijańskie kino Uroczą Marta Eggerth w swej najnowszej kreacji w filmie

## SWIATOWID „UBÓSTWIANA”

Wspaniała wystawa Szampański humor. Czarujące piosenki. Uprasza się o przybywanie na początki s. 4—6—8—10, w niedzielę i święta od godz. 1-ej

KINO Rodziny Kolejowej Polska komedia muzyczna

## ZNICZ „DOROŻKARZ Nr 13”

W rol. gl.: Sielański, Andrzejewska, Cwiklińska, Znicz i Orwid Nad program: kolorowe dodatki, Pocz. seans. codziennie o g. 16

Dzisiaj. Świat dobrych ludzi, atmosferę przepojoną słońcem opieką nad dzieckiem ukazuje nam przepiękny film p. t.

## OGNISKO „Lekarz dziecięcy dr Engel”

W rolach głównych: Paweł Hoerbiger i Oskar Sima Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Kino „APOLLO” w Baranowiczach

## „Gehenna”

Dramat wg znanej powieści Heleny Mniszek W dodatku: Film kolorowy i PRT

Kino-Teatr „PAN” w Baranowiczach ul. Prezydenta Mościckiego 14

## W cztery oczy

Film szpiegowski z wielkiej wojny z Dolores del Rio

### Sala b. Konserwatorium Końska 1

już pojutrze, we wtorek i listopada 1 2 listopada **KONCERT WĘGIERSKICH CYGANEK** pod batutą słynnej LILI GEINES. W programie: Bach, Lehar, Strauss, Kalman, H'ppe i In. C-arowna muzyka cygańska Cudowne romanse cygańskie i piosenki. Efektowne tańce. Bilety od godz. 3 w kasie sal

### LEKARZE

DR MED. JANINA **Piotrowicz Jurcenkova** ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MEL. **J. Anforowicz-Szczepanowa** choroby skórne, weneryczne, koł'ere. Przyjmuje w go... 8—9. 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne skórne i moczopłowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR MED. **Zygmunt Kudrewicz** choroby weneryczne, skórne, moczopłowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60 Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR MEDYCYN **Cymbler** Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłowe POWRÓCIŁ ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15-64 Przyjmuje od g. 8—2 i 5—8.

### AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-g. Maja obok Sądu.

AKUSZERKA **Zofia Malewska-Kubińska** z długoletnią praktyką przyjmuje codziennie ul. Połocka Nr 1 m. 2

AKUSZERKA **M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyntel).

AKUSZERKA **Smałowska** oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmł'dzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

### Handel i Przemysł

W MOŁODECZNIE potrzebna jest hurtownia chrześcijańska art. spożywczych i innych, rozwój hurtowni zapewniony, potrzebny kapitał na uruchomienie 50.000 zł. — Informacji udzieli prezes Stow. Kupców Polskich w Mołodecznie p. J. Letachowicz.

### PRACA

INTELIGENTNA, młoda osoba potrzebna do prowadzenia domu jednej osoby. Adres w Administracji „Kuriera Wileńskiego”.

AGENTÓW(KI) zdolnych, wymownych na najlepszych warunkach poszukuje Polski Zakład Portretowy „PATRIA” Kielce, skrz. pocztowa 291.

AGENTÓW chrześcijan do sprzedaży narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Ziwo” Lwów, Kuszewicza.

CHRZEŚCIJAŃSKA firma poszukuje agentów do sprzedaży narzędzi domowo-rolniczych po wsiach. Wysoki zarobek zapewniony. Zgłoszenia: Lwów 23, skrytka 5.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Wileńsko-Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej, Oddział Baranowicz informuje o wakujących posadach lekarzy okręgowych w Nalibokach i Mirze, pow. stołpeckiego; kierownika Ośrodka Zdrowia w Stołpcach; lekarza-sekundariusza w Szpitalu w Wołożynie; lekarza-rentgenologa Przychodni Przeciwdrobnicy w Baranowiczach i lekarza Przychodni Ogólnej przy Ośrodku Zdrowia w Baranowiczach. Składanie podań do dnia 10 listopada r.b. na ręce przewodniczącego Biura P. P. dr. Malkiewicza (Baranowicze, Sz. sowa 49); bliższych informacji udziela dr. Malkiewicz.

MIERNICZY kreślacz oblicznikowie potrzebny na prace scaleninowe. Mickiewicza 15 m. 4, tel. 5-45.

POTRZEBNA do Warszawy samodzielna gospodyni - kucharka. Zgłaszać się tylko z dobrymi świadectwami, Zakretowa 11 m. 6

### RÓŻNE

DWUDZIESTOPIĘCIOLETNIA, posag zł. 25.000 z braku znajomości wyjdzie za mąż, za kawalera lub wdowca na stanowisku lub samodzielnego. Oferty do biura G. Brych Katowice, Mieleckiego 3 pod „przystojna”.

CZTERDZIESTODWULETNI kawaler, z majątkiem na stanowisku, kierownictwem w ciężkim przemyśle, na Śląsku poślubi pannę lub wdowę materialnie niezależną. Oferty z fotografią do Biura G. Brych Katowice, Mieleckiego 3.

CZTERDZIESTOLETNI dr. medycyny tusamodzielnym, poślubi pannę lub wdowę z towarzystwa. Oferty z fotografią do Biura G. Brych Katowice, Mieleckiego 3.

TRZYDZIESTOLETNI panna, posag 10.000 zł. wyjdzie za mąż, za kawalera lub wdowca. Oferty z fotografią do biura G. Brych Katowice, Mieleckiego 3.

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy. FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. garbujemy — farbujemy. Prowincja pocztą. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawiciele — skupujący — poszukujemy. Polska Centrala Skór i Futur Sp. z o. o. w Poznaniu, Focha 27.

### Kupno i sprzedaż

OSRODEK majątku sprzedam 9 ha sadu owocowego, 4 ha ogrodu warzywnego razem żywy i martwy inwentarz, z całym umeblowaniem mieszkaniowym. Dowiedzieć się poczta Postawy, skrytka Nr 45.

PIANINA, FORTEPIANY wysokiej klasy, okazjne, od zł. 250 sprzedaje na dogodnych warunkach N. KREMER, ul. Niemiecka Nr 19 (wejście w bramie).

Zdrowe drzewka i krzewy owocowe zakwalifikowane przez Izbę Rolniczą poleca CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH w l. J. I. J. KRYWKO Wilno, ul. Zawalna 28 m. 4, tel. 21-48.

MOTOCYKLI używanych różnych marek największy wybór. Ceny przystępne. Dogodne warunki. Największy w Polsce skład części zamiennych i akcesoriów motocyklowych. Szybka dostawa. Dom Techniczno-Handlowy Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. Oddział, Łódź, Piotrowska 175.

MOTOCYKLOWA wielka akcja zamiana mała- i średniolitrazowych, motocykli na motocykle światowej sławy angielskie Ariel, BSA, Velocette. Żądajcie szczegółów akcji zamiennej. Jedyna okazja nabycia wartościowego motocykla. Zwrot podatku 20 proc. Dom Techniczno-Handlowy Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 175.

MOTOCYKLE MOJ produkcji krajowej. Jedyny motocykl maolitrażowy, przystosowany do naszych dróg. Silna budowa, estetyczny wygląd, nożna zmiانا biegów, chromowane obręcze. Moc 3,5 KM. Łatwość otrzymania części zamiennych. Dom Techniczno-Handlowy Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 175.

DOMY, majątki, ośrodki, młyny, place i t. p. od 5.000 do 500.000 poszukiwane, oraz są do sprzedaży. Adres: Br. Wętkiewicz, Mickiewicza 35 m. 37, tel. 2901

SKLEP SPOŻYWCZY sprzedaje się, ul. Archanielska 10.

MAJĄTEK 420 morg przy Poznaniu, pełne zbiory, inwentarze kompletne, dwór 10 pokoi komfortowych skanalizowanych, budynki murowane dobre. Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz Zgłoszenia do „Par”, Poznań nr. „58.112”.

SPRZEDAM bardzo tanio nowowbudowany 3-mieszkaniowy dochodowiec, bez podatków dom w centrum miasteczka w Biełoniach na dogodnych warunkach. — Dowiedzieć się — Wilno, ul. Dzwonkowska 8.

### Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLEN TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

FRANCUSKIEGO udzielam dzieciom od lat 7. Portowa 19 m. 11 od podwórza na prawo.

### LOKALE

LOKAL 4-pokojowy na biuro — wolny od 1 stycznia 1939 r. przy ul. Mickiewicza Nr 12. O warunkach dowiedzieć się w biurze B. Sztralla.

Jerzy Mariusz Taylor

82)

## Czciciele Wotana

— Więc doprawdy aż tak źle jest z naszą księżną? — przeraziła się Anka.

— A co pani myślała, panno Anko? — uśmiechnął się smutnie młody człowiek. — Przecież, gdyby było dobrze, matka nie potrzebowałaby się uciekać aż do sprzedaży łak lubartowskich i aż... do brania zaliczek od tego... tego Ernina — dodał z odrazą.

— To prawda — westchnęła Anka. — Przyznam się, że nie bardzo się nad tym zastanawiałam. Teraz zaczynam już rozumieć, ale to doprawdy tak trudno uwierzyć, że taka można pani może naraz okazać się taką samą nędzarką, jak mi na przykład. I co będzie z nami — dodała z niepokojem. — Jeżeli stary Ernin kupi Teresinek to na pewno nie zechce trzymać ciotki.

— No, przede wszystkim nie mamy jeszcze pewności, że właśnie Ernina kupi Teresinek — mówił wolno Alfred majstrując coś przy swojej latarce. — Nie jest też pewne, czy w ogóle go nam sprzedadzą. Zawiałem się, aby do tego nie dopuścić. Powiedziałem sobie, że nie dam zrobić matce krzywdy, choćbym miał sobie ręce urobić po same łokcie. A, kiedy już się zawezmę, to praca idzie mi jakoś łatwiej i czuję, że mogę wtedy dokonać czegoś niezwykłego — dodał z młodzieńczą przechwałką. — A co pani o tym myśli?

Dziewczyna spojrzała nań przyjaźnie.

— To samo, z tą tylko różnicą, że nie przypuszczam, aby pracą rąk własnych można zdobyć takie

duże pieniądze, jakich potrzeba zapewne, żeby wydobyc majątki księżny z długów.

— Ech, zapomnia pani, że ja oprócz rąk mam jeszcze głowę nie od parady — oświadczył Alfred znowu z odcieniem dumy w głosie.

— Tak, tak — podchwyciła żywo dziewczyna. — Ale to jeszcze nie wszystko. Mnie się zdaje, że tu trzeba by co najmniej cudu, a te mogą się dziać tylko za sprawą serca... Gdyby pan się zakochał, panie Alfredzie, to... kto wie... kto wie...

— No, a mnie się zdaje, że zupełnie niepotrzebnie zbaczamy na romantyzm — zniecierpliwził się Alfred. — Znowu pani zapomina o pewnym bardzo ważnym szczególe, o tym mianowicie, że można czasem kochać tylko matkę i taka miłość też może się okazać zupełnie wystarczająca do zdziałania, jak pani mówi, cudu. — Ale dość już o tym, panno Anko — zniecierpliwził się znowu. — Czy wie pani, która godzina?

Spojrzała na zegarek i pokazał go dziewczynie. — Co, już po dwunastej? — zawołała ze zdumieniem Anka. Ależ to niemożliwe. Zegarek śpieszy się na pewno.

— Nie, Chodzi doskonale — oświadczył. — Trochę tylko do długu zmarudził się w rozmowie. No więc jak? Mamy iść dalej czy może chce pani zawrócić. Bo obawiam się, że ciotka da pani porządną burę. Dziewczyna obrzuciła go zagadkowym spojrzeniem.

— Zawrócić? — powtórzyła z uśmiechem. — Ależ, panie Alfredzie! Jesteśmy przecież dopiero na progu Sezamu i oboje wierzymy w cuda. A gdzież mógłby pan spodziewać się cudu, jeżeli nie w Sezamie?

Rzuciła mu te parę zdań niby dziwny rebus i, nie czekając odpowiedzi, poczęła piąć się zwinnie

po stopniach, które, jak się niebawem przekonał Alfred, podążwszy w ślad za towarzyszką, były strome jak drabina, ale zupełnie solidne i wygodne. Nie mogło zresztą być inaczej, bo były zbudowane z tego samego materiału co podmurowanie skarpy. Z tej samej wielkiej gotyckiej cegły, jakiej dziś nie wypała już żadna cegielnia.

Alfred miał wrażenie jakby nagle wionęło nań technienie odległej, nieznannej przeszłości i, nie przedstawiając mu się, zagadkowych słowach Anki, poddał się całkowicie temu wrażeniu, które działało nań jak narkotyk. Podobne uczucia ogarniały go zawsze, kiedy zdarzało mu się zwiędzać ruiny dawnych zamków czy podziemia starych kościołów, a te dziwne lochy wywierały nań wpływ jeszcze potężniejszy.

Dookoła panowała głucha cizna, a jednak Alfred nie mógł się oprzeć wrażeniu, że słyszy jakieś szmery, jakieś szepty.

Odczuwał jednocześnie podniecenie i niejasne obawy, tym bardziej, że, skierowawszy w górę latarkę, już nie zobaczył Anki. Nie było w tym właściwie nic dziwnego. Dziewczyna, znając dobrze drogę a zresztą przyzwyczajona do chodzenia na bosaka, wskakując lekko ze stopnia na stopień, pewnie od dawna znalazła się tam, dokąd zdążyła. Zniknęła w tym czarnym, wielkim otworze, podobnym do wyrwy, który majaczył w wysokościach, a którego progiem był ostatni stopień stromych schodów.

Chropawe cegły raziły dotkliwie jego nawykłe do obuwia stopy. Przemógł się jednak. Chciał przecież jak najprędzej znowu ujrzeć swą towarzyszkę. W tej chwili stehórzył po prostu. Bał się samotności, jak dziecko obawia się pozostać w ciemnym pokoju. Począł piąć się szybciej. I dziwna rzecz. Tajemnicze szmery rozłątniły się jeszcze silniej.

(D. c. n.).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.  
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim,  
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44,  
Równe — 3 Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY  
miesięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.